

Redakcja: Zamieszka 1. — Adm. stracja: Piotrkowska 11. — Telefony: 38-28, 228 i 229.  
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

**Cena prenumeraty:**  
Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. na prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

**Cena 20 groszy.**

# Echa

Rok V, № 244.

Łódź, Sobota 21 września 1929 r.

**Ceny ogłoszeń:**  
Za wiersz milimetry 3-linowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajnie 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc. zagraniczne o 100 procent drożej.

Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionem miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.



## Towarzystwo Akcyjne Wyróbów Wełnianych i Gumowych **F. W. SCHWEIKERTA W ŁODZI**

ODDZIAŁY I PRZEDSTAWICIELSTWA:

WARSZAWA: Ul. Długa 50. Tel. 52-36  
LWÓW: Ul. 3-go Maja 2. Tel. 607  
POZNAŃ: Ul. Kramarska 5. Tel. 16-97  
KATOWICE: Ul. Francuska 20. Tel. 20-76  
BYDGOSZCZ: „Dak”. Stary Rynek 2. Tel. 13-78  
GDAŃSK: Hundegasse 47. Tel. 214-25  
LITWA: Kowno, Dauksos g-vé 9. Tel. 17-01

RUMUNJA: Soc. de Com. „Tcheco-Roumaine”, Bukarest, Boulevard Maria 1. Tel. 39-39  
RUMUNJA: Moise Hart, Jassy  
SYRJA: Polar Soc. du Com. Polono-Orientate, Bayrouth, Avenue Allenby. Tel. 906  
PALESTYNA: Sheroshevsky, Wojtynsky i Co. Tel-Aviv P. O. B. 197

EGYPT: Trévès Frères, Cairo. B. P. 1596. Tel. 55-31 Medina  
TURCJA i PERSJA: Zw. Eksportowy Polskiego Przemysłu Włókien, w Łodzi. Tel. 11-43  
NEW-YORK: N. Solow, 1200 Broadway  
FINLANDJA: Paul Stude i Co., Helsingfors, Boulevard 1

WYRABIA: OBUWIE, KALOSZE, ŚNIEGOWCE i OBUWIE GUMOWE LUKSUSOWE  
ZARZĄD w ŁODZI ul. Piotrkowska 147. Tel. 112, 53-92, 26-22 i 78-81.

Fabryka mieści się przy ul. Wólczańskiej 215 | 223.

Gwóźdź  
Sezonu

**TOFFE**

Śmietankowe

Mocca

Czekoladowe

Żądać wszędzie.

„ARKADIA”

Żądać wszędzie.

Dzisiejszy numer specjalny „Echa” jest poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej.

i zawiera 22 strony.

CENA NUMERU NIEPODWYŻSZONĄ.



# DYREKCJA Powszechnej Wystawy Krajowej w POZNANIU WYDZIAŁ PROPAGANDOWY Instruktorat Wycieczkowy Łódź

ogłasza, że urządza propagandowe wycieczki według minimum kosztów, jak następuje:

Koszta na 3 dni:	a) przejazd w obie strony, kwatery, wejścia na wystawę na trzy dni, utrzymanie całodzienne przez trzy dni, przewodnictwo i opieka . . . . .	zł. 40.—
„ „ 3 dni:	b) jak wyżej lecz bez utrzymania . . . . .	„ 24.—
„ „ 2 dni:	c) jak pod a) . . . . .	„ 32.—
„ „ 2 dni:	d) jak pod b) . . . . .	„ 20.—

**Wycieczki wyruszają codziennie od dnia 22 do 29 b. m.**

**Zapisy skutecznia się w „Kuratorium Szkolnym”, ul. Piotrkowska 104, I p. front od 8 do 3 p. p., w niedz. 22 b. m. od 10—1 p. p.**

## Krwawa scena na podwórzu.

### W oczach lokatorów zamordowano człowieka. Żona zabitego nie chce wydać morderców.

Warszawa, 21.9. (Od wł. kor.) Wczoraj o godz. 7 i pół wieczorem na podwórzu domu Nr. 27 przy ulicy Chłodnej rozegrała się

krwawa scena zbrodni. Do zakładu fotograficznego w tym domu wszedł jakiś mężczyzna zostawiając uprzednio swoją towarzyszkę na dziedzińcu.

W pewnej chwili do oczekującej kobiety podszło czterech mężczyzn o podejrzanych wyglądach i grubymi łaskami w rękach i zamieniwszy z nią kilka słów

stanęli na uboczu. Gdy po kilku minutach nieznanemu mężczyźnie wyszedł z zakładu fotograficznego czterech drabów rzuciło się na niego i pomimo rozpaczliwej obrony wkrótce napadnięty cały zła ny krwią padł na ziemię. Wtedy napastnicy zaczęli go kopać, a jeden z nich wyjął rewolwer i strzelił dwukrotnie

do nieprzytomnej ofiary. Jedną z kul przeszła leżącemu głowę. Kobieta posłyszawszy strzały, rzuciła się do ucieczki. Napastnicy pośpieszyli za nią. Krwawą scenę obserwowali lokatorzy do mu, lecz nikt nie pośpieszył z ratunkiem. Dopiero po upływie godziny zgłosiła się w pobliskim komisariacie Stanisława Cieszkowska i zameldowała że ofiarą bestjałskiego napadu na ulicy Chłodnej był jej mąż Jan Cieszkowski.

Cieszkowski jak się okazuje był

znanym policyjnym złodziejem tak zwanym „Klawisznikiem”. — Wśród złodziei nazywano go „sybirakiem”, ponieważ niejednokrotnie odsiadywał więzienie

### Ślub bogacza polskiego we Włoszech. P. Paszkowski ożenił się z córką Giowanni Papiniego.

Florencja, 20 września. We Florencji odbył się w starożytnym kościele Savonaroli ślub p. S. Paszkowskiego, syna bogatego przemysłowca Polaka, właściciela wielkich i jedynych we

Włoszech browarów

z pana Papini, córka znakomitego pisarza i poety włoskiego. — Obrzęd ślubny dokonał biskup Seretti. Z okazji ślubu kardynał Gaspari nadesłał nowożeńcom

starożytny medalion z relikwiami św. Teresy i błogosławieństwo Piusa XI.

Między depezbami ze wszystkich stron świata znajdują się również życzenia ministra Zaleskiego.

Wystawa poznańska zostanie zamknięta nieodwołalnie 30 b. m. W związku z nadzwyczajnym wzrostem zainteresowania, jakie się ujawniło z powodu bliskiego jej końca, postanowiło nasze pismo, posiadające jak wiadomo swój kiosk na wystawie, wydać

numer specjalny. Dzisiejsze „Echo” poświęcone Łodzi i jej okolicom, oraz PWK. ukazuje się w objętości 22 stronlic. w rekordowym nakładzie, przyczem niepodwyższona cena, t. j. 20 groszy za egzemplarz pozwoli najszerzszym rzeszom Czytelników zapoznać się z jego treścią.

Dziś o godz. 7-ej wiecz.

## HELENÓW

Dziś o godz. 4 po poł.  
Koncert Popularny  
pod dyr. R. TELGA  
Jutro o g. 11-ej w pob.  
Poranek Muzyczny.

## NA SCENIE WYSTĘPY znanych artystów

Janusz Syndler, Tamara Orłówna  
Władysław Wollńska i Mirosława Lealki.  
W programie: tańce, monolog, humor i satyra.  
Uwaga! Ceny zmniejszone. Wejście 1 zł., 150 gr.  
Powrół tramwajami do godz. 11-ej zapewniony.

Ostatnio pracował jako murarz Stanisława Cieszkowska nie chce wydać morderców męża w ręce policji.

—X—  
Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

## Przesilenie w Kownie.

### Waldemarasz zatrzyma tekę ministra spraw zagranicznych? Fermenty w wojsku litewskim.

Kowno, 20 września. (Od wł. kor.) Z wywiadu, jakiego udzielił prezydent Smetona wynika że dażąc on będzie do zapewnienia

ciągłości linii politycznej Litwy i dlatego chętnie będzie widział Waldemaras na fotelu ministra spraw zagranicznych. Decyzja co do tego zapadnie do piero

po powrocie Dubalisa upatrzonemu na premiera nowego gabinetu. Powrót tego spodziewany jest najwcześniej 25 b. m. Nowy rząd litewski zmieni taktykę wewnętrzną i będzie dażył do oparcia się o parlament, do którego wybory przeprowadzone będą zaraz

po wyborach samorządowych. Uwaga kół politycznych skoncentrowana jest na wojsku, którego stanowisko wobec dymisji Waldemaras

nie jest jednolite.

Wyżsi oficerowie stoją za Waldemarasem i pragną za

wszelką cenę utrzymać go u steru. Prezydent Smetona konferował wczoraj parokrotnie z księ-

dzem Puryczkisem, byłym ministrem spraw zagranicznych.

—X—

### Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Kierownik Ministerstwa Skarbu pułkownik Matuszewski ogłosił wywiad, w którym określił plan budżetowy na przyszły rok gospodarczy. Zmniejszone będą wpływy celne skutkiem zmniejszonego importu. Budżet roku przyszłego obracać się będzie w granicach tegorocznych. Inwestycje zostaną skreślone z wyjątkiem sum potrzebnych na wykończenie robót już rozpoczętych. Etyty urzędnicze zostaną zredukowane z wyjątkiem etatów nauuczycielskich, gdzie nastąpi pewne powiększenie z powodu przyrostu młodzieży.

(—) Prezes klubu B. B. pułk. Sławek wystosował do przewodniczących klubów sejmowych pismo z zaproszeniem do wspólnego omówienia złożonych w kancelarii sejmowej projektów rewizji konstytucji.

(—) Prasa francuska podała

### Upadek dziecka z IV-go piętra. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 21 września. Wczoraj po południu w podwórzu domu przy ulicy Aleksandrowskiej 3 wydarzył się wstrząsający gróźny wypadek. Oto bawiąca się w otwartym oknie IV piętra 5-letnia Hana Sara Dymian, córka robotnika, zamieszkałego w tymże domu, wypadła

na bruk podwórza. Nieszczęśliwa dziewczynka wskutek peknienia czaszki poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki dziecka zabezpieczyła na miejscu policja.

Na torze kolejowym Łódź-Kaliska przebiegający przez naciąg

wiadomość o przygotowaniu banków paryskich udzielenia Polsce pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów.

(—) W jednym z pism porannych ukazała się wiadomość o rzekomym planie zamachu na prezydenta Ziemięckiego. Dochodzenie wykazało, że donosiciel niejaki Michalczyk jest bezrobotnym, który spodziewał się zawiadomieniem o rzekomym planie zamachu uzyskać względy i otrzymać pracę. Cała wiadomość została przezeń zmyślona.

### Artykuł Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 21.9. Jutro w prasie ukaze się artykuł marszałka Piłsudskiego w sprawie niedo- szłej konferencji między rządem a Sejmem.

—X—

## Konferencje min. Patka w Warszawie trwać będą 10 dni.

Warszawa, 20.9. (Od wł. k.) Bawiący w Warszawie poseł polski w Moskwie Patek odbywa konferencje z poszczególnymi

ministrami resortowymi. Poseł Patek zabawi w Warszawie 10 dni i po konferencji z ministrem Zaleskim odjedzie do Moskwy.

—XX—

uległ zmiążdżeniu prawego uda 29-letni

Wacław Kowalski, robotnik kolejowy, zamieszkały przy ulicy Wysokiej. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie różnym do szpitala miejskiego przy ulicy Drewnowskiej.

Na dworcu kolejowym Łódź-Fabryczna w czasie zderzenia wagonu z wozem ciężarowym spadł pod wagon woźnica 36-letni Moszek Eksztejn, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza nr. 37. Eksztejn odniósł ogólne ciężkie obrażenia ciała. Przewieziono go do szpitala.



# TO, CZEGO NIEMA...

## Buĉujemy fundament pod polsk\u0105 rzeczywisto\u015b\u0107.

(Z wrażeń z P. W. K.)

**Poznań, we wrze\u015bniu.**  
Dwaj go\u015bcie opuszczaj\u0105 ze mn\u0105 Pałac Sztuki. Rozentuzjuszowani, wniebow\u017cieni.

— Nauczyłem si\u0119 w godzin\u0119 ca\u0142ego rozwoju naszej sztuki wsp\u00f3lczesnej. Od Piotra Michalowskiego

po kubistów i formistów. \u017cy\u0107cia by na to nie wystarczy\u0142o g\u0142yby nie wystawa.

— A nasz przemys\u0142 artystyczny! Pamiętajsz te pokoje w „La t\u017cie”? Cuda!

Chwila odsapnienia na \u0142awce, przed Wittigowski\u0105 „Lotnikiem”, który bodzie niebo \u015bmie\u0142em. Gdzie teraz p\u00f3j\u015b?

— Zaprowadz nas do dzia\u0142u muzyki. Niech ju\u017c ten ca\u0142y dzie\u0144 oddamy sztuce.

— Dzia\u0142u muzyki niema. Jest dzia\u0142 przemys\u0142u muzycznego, w parku Wilsona. Fortepiany, traby, harmonje, kalifornija, organy.

— To do dzia\u0142u teatralnego. Zn\u00f3w musz\u0119 tłumaczy\u0107.

— S\u0105 bardzo ciekawe pokazy w pawilonie samorządowym. Teatry miejskie wystawiaj\u0105 swoje projekty inscenizacji. Lw\u00f3w w osobnym pawilonie da\u0142 tak\u017ce mn\u00f3stwo. Dzia\u0142u teatralnego niema.

Zamy\u015blaj\u0105 si\u0119 troch\u0119 moi go\u015bcie.

— No, to do literatury. Zn\u00f3w prostuj\u0119.

— Pokaz\u0119 wam ksi\u0105\u017cki. Pi\u0119kne ksi\u0105\u017cki. Cz\u0119\u015b\u0107 widzieli\u015bcie w Pa\u0142cu Sztuki. Mamy dobrych grafik\u00f3w, co? Stryje\u0144ska ze swoj\u0105 „Monachomachj\u0105” to „europejski kawa\u0142ek”.

Djab\u0142a ma w sobie ta delikatna kobietka. A Reymontowi „Ch\u0142opi” w wydaniu Gebethnera i Wolfa? Monument. Taksamo „Popio\u0142y” Towarzystwa Wydawniczego; prawdziwy pomnik drukarstwa i grafiki dla Zeromskiego. A dzia\u0142 papirniczy ko\u0142o hali reprezentacyjnej...

— By\u0142imy tam wczoraj. Papieru wspania\u0142e, czcionki \u015bwietne. To co pokazuje zwi\u0142aszcz\u0105 Anczyz i krakowska Drukarnia Narodowa godne podziwu jako grafika. Ale...

— Rozumiem. Wy chcecie literatury, ja wam ci\u0105gle m\u00f3wi\u0119 o ksi\u0105\u017c\u0119. Jest ich mn\u00f3stwo i bardzo pi\u0119knych, ale du\u017co ksi\u0105\u017cek to jeszcze nie literatura. — Wi\u0119c cho\u0107my do „Prasy i ksi\u0105\u017cki”.

— Gdzie to?

— W parku Wilsona.

— By\u0142imy tak\u017ce. Tam zn\u00f3w mniejwi\u0119cej to samo, co w papirniczym i w grafice. Aret, Gebethner, Mortkowicz itd. Praw\u0142a, s\u0105 podobny r\u0119kopis\u00f3w zna\u00f3mych pisarzy, ich portrety, zbiorowe wydania, ksi\u0105\u017cki szkolne, ksi\u0119\u017cki naukowe, atlasy i monografie artystyczne z wspania\u0142ymi ilustracjami. Ale...

— Rozumiem. To przemys\u0142 wydawniczy, nie literatura. — Wi\u0119c prawda. Mamy na wystawie

przemys\u0142 papirniczy, drukarski, graficzny, sztuk\u0119 graficzn\u0105 i przemys\u0142 wydawniczy, ale dzia\u0142u literackiego niema. Trudno. Ale czy wiecie co to znaczy?

— Nie wiemy, ale wiemy, \u017ce trzeba usia\u015b\u0107.

— No co\u015b si\u0119 zanosi na kazanie.

— Kr\u00f3ciutkie, chocia\u017c my\u015bl\u0119 \u017ce ciekawe. Ale usia\u015b\u0107 mo\u017cna.

— Usiedli\u015bmy, zapali\u0142i.

— Wi\u0119c co\u015b to znaczy?

— Znaczy to, \u017ce ani teatr, ani muzyka, ani literatura nie s\u0105

### Kioski i stoiska \u0142\u00f3dzkie na P.W.K.

Zwiedzaj\u0105c Powszechn\u0105 Wystaw\u0119 Krajow\u0105 w Poznaniu w\u015br\u00f3d mn\u00f3stwa efektywnych i dobrze skonstruowanych stoisk, zwr\u00f3ci\u0142i\u015bmy specjaln\u0105 uwag\u0119 na kioski

Sp. Akc. Karol Goepfert, Sp. Akc. Opus, Sp. Akc. Starzyce, Fabryki Gunk\u00f3w,

wyr\u00f3\u017aniaj\u0105cych si\u0119 ciekaw\u0105 form\u0105 architektoniczn\u0105, dobrym zestawieniem barw i wyzyskaniem efekt\u00f3w \u015bwietlnych.

Ca\u0142o\u015b\u0107 \u015bwia\u0107czy o wysokim poziomie artystycznym

wykonawcy: firmy W\u0142adys\u0142aw Lichtenstein. — Architektura Wnetrz,

w wolnej Polsce tem, cz\u0119m by\u0142y w sp\u0119tanej; najmocniejszym obok nauki przejawem na zewn\u0105trz \u017cy\u0107cia narodu oraz najszersz\u0105 domena, jego duchowej tw\u00f3r

zo\u015bci. Teatr by\u0142 \u015bwiatyni\u0105 ducha narodowego i

jedyn\u0105 nieraz trybun\u0105 dla mowy naszej, literatura uczy\u0142a kocha\u0107 woln\u0105 woln\u0105 prze-

zwo\u015b\u0107, wierzy\u0107 w zmartwychwstanie Polski i dusze do niego formowa\u0107, muzyka to samo w d\u017awi\u0119kach przechowywa\u0142a i te\u0142o uczyla. Jaki\u015b Niemiec nazwa\u0142

mazurki Chopina „armatami ukrytymi w kwiatkach”.

Dzisiaj teatr jest rozrywk\u0105, \u017bro\u0142em wra\u017ce\u0144, literatura dawna

z\u015bici\u0142a si\u0119; nowa szuka sobie wyrazu, aby odda\u0107

polsk\u0105 rzeczywisto\u015b\u0107, ale ju\u017c nie „wieszcz\u0105” bo co ma\u0105 wieszcz\u0119 wieszczyc? Muzyk\u0119 uprawiaj\u0105 wielcy muzycy jako woln\u0105 sztuk\u0119 wolnego narodu, który nie \u017cyje ju\u017c w Polsce czwartego wymiaru, istniej\u0105cej tylko przez sztuk\u0119 i nauk\u0119, ale w Polsce

z ci\u0105\u0142a, krwi i ko\u015bci, kt\u00f3r\u0105 codzie\u0144 trzeba tworzy\u0107 jako pa\u0144stwo. Wsz\u0119dzie: w szkole, w sklepie, w urz\u0119dzeniu, w warsztacie, w pracowni uczonego, przy biurku pisarza — ale wsz\u0119dzie r\u00f3wnorz\u0119dnie.

Pi\u0119kno wr\u00f3ci\u0142o do swej wi\u015bciwej roli. Jest kwiatem \u017cy\u0107cia narodowego, nie jego pnem. — Tym jest pa\u0144stwo, a w niem go sp\u00f3darka spo\u0142eczna, rozw\u00f3j ekonomiczny.

— Wiem. Tw\u00f3rczo\u015b\u0107 duchowa jest szczytem kultury narodowej. Ale my teraz jeste\u015bmy

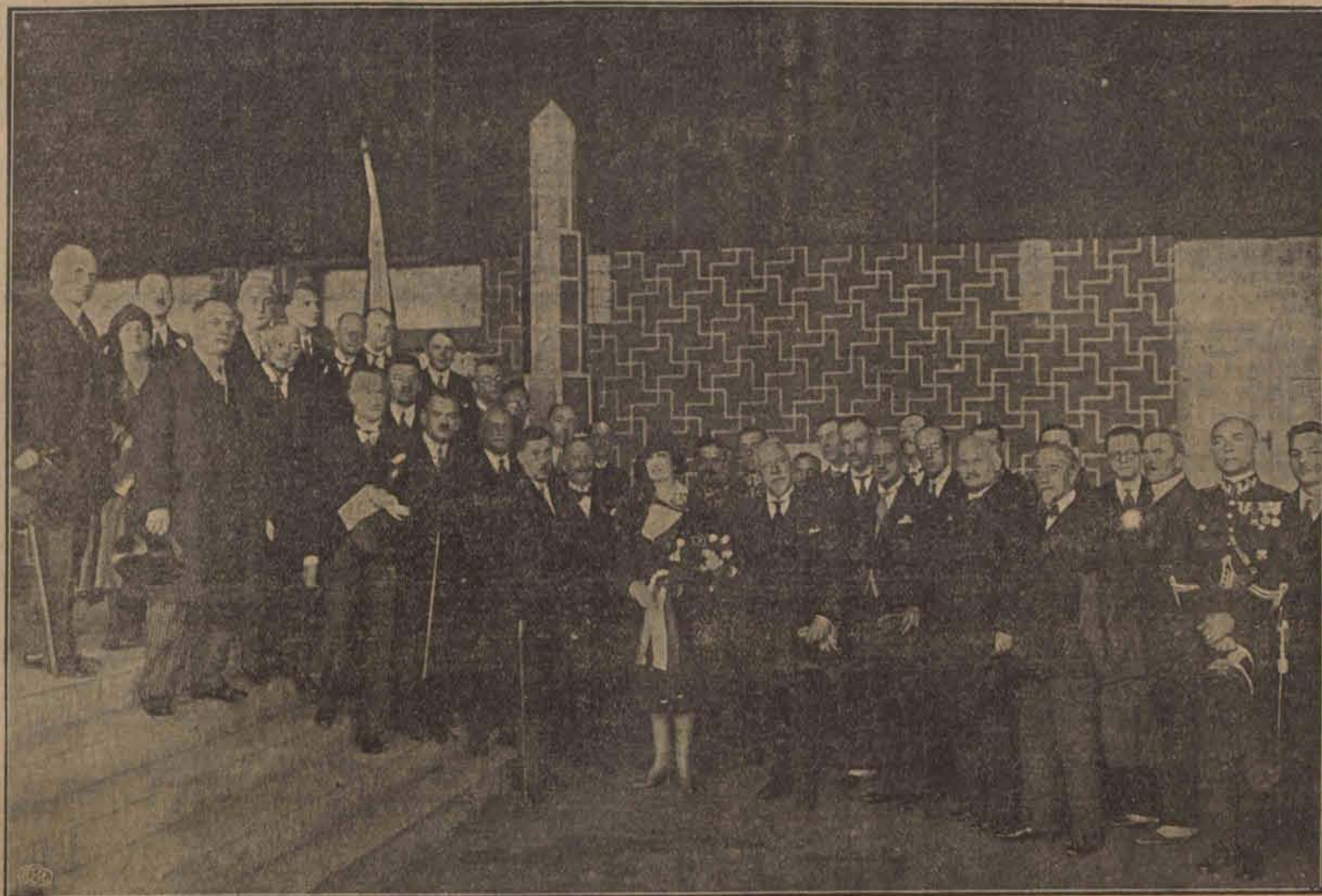
u podstaw tego szczytu i drapiemy si\u0119 w g\u00f3r\u0119. Podstaw\u0105 jest wytw\u00f3rczo\u015b\u0107 i dobrobyt. Musimy mie\u0107 za co kupowa\u0107 ksi\u0105\u017cki, odtwarza\u0107 muzyk\u0119, chodzi\u0107 do teatru i wystawia\u0107 sztuki. Musimy w dodatku d\u0105\u017cy\u0107 w cywilizacji materialnej za Europ\u0105, kt\u00f3ra by\u0142a woln\u0105 przez te p\u00f3\u0142tora wieku kt\u00f3re my\u015bmy prze\u017cy\u0142i w niewoli.

Musimy budowa\u0107 szkoły, warsztaty, fabryki, koleje, porty, ulepszy\u0107 ziemi\u0119, nauczy\u0107 si\u0119 handlu. Wystawa jest wiernym zwierciad\u0142em naszego \u017cy\u0107cia. Pokazuje to, co robimy przed wszystkim innym. Reszta przyjdzie.

— Kiedy przyjdzie?  
— Poczekaj do nast\u0119pnej wystawy. Tam ju\u017c znajdziesz „dzia\u0142 literatury”. A tymczasem chod\u017cmy na tereny rolnicze.

Posz\u0142i\u015bmy. Wystawa jest wielk\u0105 nauczycielk\u0105 o narodzie nawet w tem, czego na niej niema. Elpe.

### Minister handlu i przemys\u0142u Francji na PWK.



Im bli\u017cej ku zako\u0144czeniu wystaw, tem wi\u0119ksze budzi ona zainteresowanie zarówno w kraju jak i zagranic\u0105. Szereg ministr\u00f3w pa\u0144stw europejskich, liczne wycieczki przemys\u0142owc\u00f3w i finansist\u00f3w zagranicznych oraz nieprzeliczone szeregi wszystkich tych obywateli polskich, kt\u00f3rzy nie z\u0142\u0105\u017cyli zwiedzi\u0107 P. W. K. — \u015bpiesz\u0105 do Poznania, aby wykorzysta\u0107 ostatni\u0105 sposobno\u015b\u0107 ujrz\u0119cia gigantycznej rewji dorobku dzie\u015bci\u00f3lecia niepodleg\u0142o\u015bci. Ka\u017cdemu zwiedzaj\u0105cemu rzucaj\u0105 si\u0119 w oczy trzy filary wytw\u00f3r-

zo\u015bci polskiej, imponuj\u0105co reprezentowane na wystawie: Przemys\u0142 \u015bl\u0105ski, rolnictwo i \u0141\u00f3\u017cdz. Ta ostatnia zwi\u015bzcza rozwia\u0142a wiele uprzedze\u0144 za r\u00f3wno we w\u0142asnym spo\u0142ecze\u015b\u0107wie, jak i w\u015br\u00f3d obcych, reprezentuj\u0105c na PWK, jeden z najlepiej urz\u0105dzonych dzia\u0142\u00f3w. Swoj\u0105 podziw dla \u0141\u00f3dzki widzi\u0119nej z perspektywy wystawy wypowiedzieli wszyscy wybitni go\u015bcie, m. in. francuski minister przem. i handlu p. Bonnefous.

Na zdjeciu widzimy go\u015bci francuskich z ministrem Bonnefous na czele na terenach wystaw.

Od lewej ku prawej stoj\u0105 (drugi z rz\u0119du): dyrektor administracyjnej wystawy p. Leon Szczurkiewicz, komisarz wystawy dr. Bertoni, naczelny dyrektor P. W. K. dr.

Stanis\u0142aw Wachowiak, minister handlu i przem. in\u017c. Kwiatkowski, pani Bonnefous, minister h. i przem. Francji Bonnefous, ambasador Francji Laroche, prezydent m. Poznania Ratajski.

## Drukarnia Pa\u0144stwowa w \u0141ODZI

Piotrkowska 85, telefon 29.

zawiadamia, \u017ce posiada na sk\u0142adzie ni\u017cej wyszczeg\u00f3lnione ksi\u0105\u017cki i druki, wykonane pod\u0142ug najnowszych wzor\u00f3w, zatwierdzonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Spo\u0142ecznej:

### Ksi\u0105\u017czeczki obrachunkowe

obj\u0119to\u015b\u0107 48 stron, w oprawie broszurowej trwa\u0142ej i twardej tekturowej,

### Ksi\u0119\u017cki wyp\u0142at (w arkuszach \u0142u\u017cnych)

Po p\u00f3dan\u0142u drukarni \u0142o\u015bci kart, arkusze mog\u0105 by\u0107 oprawione w ksi\u0105\u017czk\u0119, za doliczeniem oprawy.

### Ksi\u0119\u017cki kar pienię\u017cnych, nak\u0142adanych na robotnik\u00f3w

po 100 kart, w oprawie twardej tekturowej, numerowane i sznurowane.

### Ksi\u0119\u017cki imienne robotnik\u00f3w w wieku ponad 18 lat

po 100 kart, w oprawie twardej p\u00f3\u0142-pi\u0142\u0105, numerowane i sznurowane,

### Ksi\u0119\u017cki p.n. Wykaz m\u0142odocianych w wieku od 1. 15 do 18 uko\u0144cz.

po 50 kart w oprawie twardej tekturowej numerowane i sznurowane.

### Spis m\u0142odocianych (blankety)

Zam\u00f3wienia zamiejscowe skuteczni\u0105 si\u0119 za zwrotem koszt\u00f3w przesy\u0142ki i opakowania.



Sekretarz Generalny P.W.K. Dyr. Mieczys\u0142aw Krzy\u017ankiewicz.

### Wycieczka Zwi\u0105zku Narodowego W\u0119gerskiego na PWK.

W dniu 25 b. m. przyje\u017cd\u017c\u0105 do Poznania na Powszechn\u0105 Wystaw\u0119 Krajow\u0105 wycieczka Zwi\u0105zku Narodowego W\u0119gerskiego, w sk\u0142ad kt\u00f3rej wchodzi 4 osoby, reprezentuj\u0105ce r\u0105d, polityk\u0119, \u017cy\u0107cie gospodarcze i przemys\u0142owe W\u0119ger. W sk\u0142ad tej wycieczki wchodzi m. in. prezydent Zwi\u0105zku Narodowego W\u0119gerskiego dr. Ajtay J\u00f3zsef, szef sekcji w Ministerstwie

Przemys\u0142u i Handlu Altmann Gyula, prezydent miasta Esztergon Anot\u0105 Bela, kilku senator\u00f3w profesor\u00f3w uniwersytetu i przedstawicieli w\u0119gerskich organizacji spo\u0142ecznych. — Poza tem w wycieczce tej we\u017cmie udział kilkunastu dziennikarzy w\u0119gerskich. Wycieczk\u0119 prowadzi\u0107 b\u0119dzie p. Pietrzykowski W\u0142adys\u0142aw z Ministerstwa Skarbu.



KRATCZKI

# KORZONK W SPIRYTUSIE.

## Co bliżej: dom czy komisariat?

Proszę państwa, dzisiejsze „Echo” poświęcone jest Poznaniu. Widzicie to sami z obszerniejszego formatu, z nagłówków i t. p. Dowiedzie się o tem również z dzisiejszych krótkich, które wprowadzą z samym Poznaniem nie mają nic wspólnego, jednakże poruszają sprawę drogą sercu każdego poznajczyka jak i łodzianina: alkoholu.

Proszę państwa: ja sam mieszkałem w Poznaniu przed laty przez okrągły rok i wiem jak i ile Poznań potrafi wypić. My wobec poznajczyków jesteśmy miernymi pijaczynkami. U nas, żeby wypić jeden głupi litr wódki, trzeba zaraz mieć do tego górę zakąsek. Na pierwszym miejscu zatem idą wędliny, bigosy, barszczyki i t. p. Poznajczyk robi to całkiem inaczej. Najpierw zrykuje sobie tegi „podkład”, solidnie, zjada więc przyzwoity obiad czy kolację, a potem dopiero wlewa w siebie morze wódki, popijanej gęsto piwem. Gdzie nam się mierzyć z Poznaniem!

**FRYDERYK KORZONK.**

Nie chciałbym wobec Poznania kompromitować naszego miasta, nie będę więc dzisiaj pisał ani o Magistracie, ani o jego polityce teatralnej, ani o brukach, ani o asfalcie, poświęcę się natomiast całemu korzonkowi. A właściwie jednemu korzonkowi — Fryderykowi Korzonkowi. Właściwie z nazwiskiem naszego bohatera musiałem zająć jakieś nieporozumienie, bowiem powinien się on nazywać nie korzonkiem, a Korzeń. — Jest to bowiem chłop na schwał wzrostu 1 metr i coś 80 cent. Korzonek posiadał pewną dziwną wrażliwość: czuł mianowicie wstręt do pieniędzy. I dzięki tej własności Korzonek stał się sławny. Któżby bowiem, jak Polska długa i szeroka słyszał o Korzonku, gdyby nie dzisiejsze kraje teckie i niechęć Korzonka do pieniędzy. Korzonek pieniądze uważał za coś płynnego i dlatego jak tylko otrzymał wypłatę zaraz zamieniał ją na płyn. Na alkohol mianowicie. Zresztą Korzonek bał się złodziei a wie dział, że co przepije, tego mu bikt nie ukradnie.

**SKĄD TEN PIESEK?**

Było to 14 czerwca, gdy Fryderyk Korzonek tradycyjnym zwyczajem udał się do knajpki przy ul. Brzezińskiej i zamienił płynną gotówkę na płynny alkohol. Co pił i jadł, to nam jest obojętne, faktem jest jednak, że gdy po czterech godzinach opuścił szynk, świat mu się przedstawiał w całkiem innej szacie. Korzonek stanął z szerego rozstawionymi nogami koło latarni i odbył całkiem bezpłatnie podróz nad Bałtyk. — Korzonek pamiętał co zjadł i był zdziwiony tem, co zobaczył.

— Ten ko... ko... tlet pamiętam, tego śle... dzi... dzi... ka też pamiętam, ta kapusta by... była na ko... końcu, ale gdzie te... tego ple... pie... ska zjadłem to nie pamiętam — szeptał do siebie Korzonek, patrząc z po-

dziwem, na jakiegoś kundla, który kręcił się przypadkiem koło latarni.

Poczem Korzonek stanął na środku jezdn i był zdumiony. Domy, ploty i drzewka, zamiast stać na miejscu, przebiegały przed nim jakimś tanecznym krokiem. Wszystko naokoło płynęło, domy przechodziły koło niego jeden po drugim.

— Na co pan czeka? — zapytał Korzonka przechodzący ul. Brzezińską posterunkowy Józef Skowron.

— A bo to, panie naczelniku, te domki to tak, jadom, jaadom, jaadom, to ja czekam aż mój dom przyjedzie, to wetknę klucz w bramę i już jedzem w domu.

— To może prędzej pan zajdzie do komisariatu?

Korzonek nie chciał wprawdzie, ale jakoś potem wyperswadowano mu, że „przyjazdu” swego domu nie doczeka się wobec czego zgodził się na podróz do komisariatu, gdzie się przespisał a następnie był świadkiem spisywania mu protokołu.

## Musi to pani zdjąć!

### Przygoda pięknej bytomianki.

Panna G. z Bytomia, panna zupełnie skromna, a podobno b. urodziwa, wybrała się pewnego pięknego dnia na odpust do Polski. Sam zamiar więc — o ile naturalnie był szczerzy — wykluczał jakiegokolwiek

knowania przemytnicze. A jednak zjawieniem się na granicy wprowadziła w ruch cały aparat urzędowy na komorze celnej.

A było to tak! Jak każdego śmiertelnika na komorze celnej, o ile nie jest dyplomata, podobno ja rewizji o sobiśtej. Nie dlatego, że wywładem swym wzbudziła podejrzenie, o nie! Niekiedy rewizują także i piękne panie — bez prawników — przechodzące przez granice. Rozpoczęła się więc rewizja i wynikiem jej było zakwestjonowanie... „haleczki” i tylko dlatego, że była zrobiona z lepszego materiału niż sukienka.

Nie pomogły żadne tłumaczenia zrozpaczonej bytomianki, urzędniczeki w komorze domagały się niedwuznacznie zdjęcia zakwestjonowanej „haleczki” i powederowania w dalszą drogę w garderobie niekompletnej.

Doniero po zawezwaniu kilku ekspertów kobiecych, udało się przekonać „odnośną instancję” o bepodstawności podejrzenia.

## Dalszy ciąg powieści

### ukaze się jutro tj. w niedzielę.

W dniu wczorajszym Korzonek stanął przed Sądem Grodzkim, oskarżony o opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego. W rezultacie przewodu sądowego sędzia Pawłowski wydał wyrok, skazujący Fryderyka Korzonka na 20 złotych grzywny lub cztery dni aresztu.

Jerzy Krzeci.

**JÓZEF WOLSKI, Łódź,**  
**PIOTRKOWSKA Nr. 3, telefon 26-99.**  
 Poleca dla koneserów i znawców  
**WYTWORNE WINA ZAGRANICZNE I KRAJOWE**  
 Koniaki, Likieri, Wódki  
 — — TOWARY KOLONJALNE I DELIKATESY. — —  
 Firma egzystuje od 1893 r.

**DOM BANKOWY**  
**JÓZEF HIRSZBERG**  
 w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 24, TEL. 8-44 i 46-54  
 PRZYJMUJE INKASO NA WSZYSTKIE MIEJSCOWOŚCI.  
 ZAŁATWIA WSZELKIE TRANZAKCJE WCHODZĄCE W ZAKRES BANKOWOŚCI.  
 Kasa czynna od 9-6 w. OPERACJE WALUTOWE. DYSKONTO.

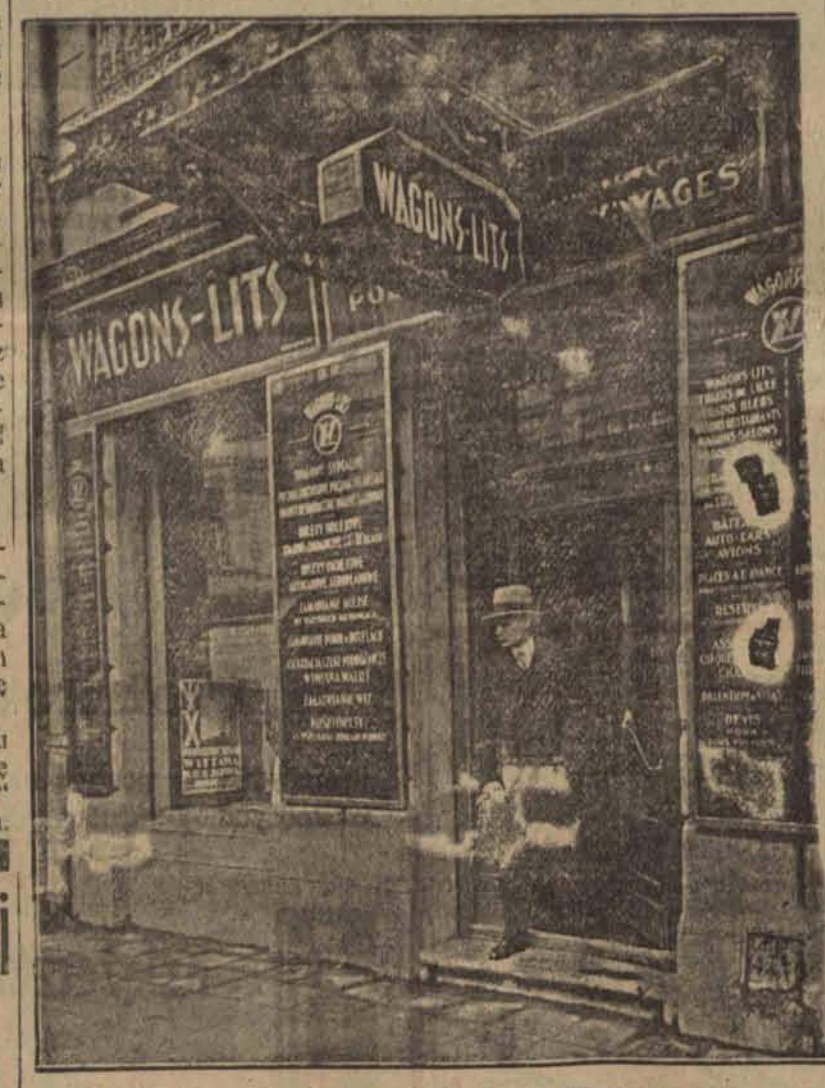
**218 osób z przemycanem towarem zatrzymała śląska straż graniczna.**

Z Katowic donoszą: Według statystyki sporządzonej przez Śl. Okręgowy Inspektorat Straży Granicznej, za miesiąc sierpień r. b. ogólna wartość skonfiskowanego przemytu wynosi 131.603 zł. 12 groszy.

W większości wypadków przemycono wyroby tytoniowe, sacharyne i jedwab.

W okresie sprawozdawczym przytrzymano z przemyconym towarem 218 osób; bez towaru za nielegalne przekroczenie granicy — 179 osób; w 19 wypadkach skonfiskowano towaru bez właścicieli, którzy ratowali się w ucieczce. Z Polski do Niemiec usiłowało nielegalnie przekroczyć granicę 40 osób.

Powyższa statystyka daje ogólny pogląd na ogrom pracy straży granicznej, która walcząc z przemytnictwem, dzielnie wywiązuje się ze swego zadania.



Dyrektor Oddziału łódzkiego Wagons-Lits p. Tadeusz Rogalski.

**Echa ze stolicy.**  
 Życie Warszawy w kilku wierszach.

Do urzędów policyjnych wpływają często, podania od osób prywatnych, instytucyj i urzędów, z prośbą o wyszukanie miejsca zamieszkania różnych osób. Chodzi w tych wypadkach przeważnie o rozszukiwanie zaginionych krewnych dla zainteresowanych rodzin etc. Czyni to również często delegat rosyjskiego Czerwonego Krzyża.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pouczyło urzędy policyjne, że czynności te nie należą do zakresu działania policji i wszelkie tego rodzaju podania należy załatwiać odnośnie droż służbową przez odnośny urząd administracji ogólnej.

Metro-kolej podziemna w Warszawie! Mówi się o tem już oddawna, podobno nawet rozpatruje się w magistracie nierty ze strony przedsiębiorstw zagranicznych, ale kiedy Warszawa doczeka się tego, coraz niezbędniejszego środka lokomocji, trudno przewidzieć. Obecnie w mieście biurze budowy „metro” robi się plany przyszłej kolei podziemnej.

Opracowano już plan pierwszej linii, która połączy ma-

Mokotów z Muranowem. Plan ten przewiduje 12 przystanków na tej przestrzeni. Na przystankach będą kasy, w których kupować się będzie bilety. Remizy mieścić się będą w Mokotowie, już na powierzchni ziemi.

W swoim czasie dyrekcja reżni miejskiej w Warszawie zarządziła plombowanie skór, pochodzących ze zwierząt zabijanych w rzeźniach społecznych. Obecnie zarząd reżni nosi się z zamiarem numerowania skór, numerem robotnika ścigającego daną skórę. Było by to o tyle skuteczne, że stwarzałoby pewnego rodzaju odpowiedzialność robotnika za wynik jego pracy. Istnieje projekt nawet udzielania nagród wyjątkowo zdolnym robotnikom.

**SPECJALNY ZAKŁAD**  
**Tokarsko-Galanteryjny i Bilardowy**

Własny wyrób kłofów bilardowych, bil z najlepszej kości słoniowej oraz bil z mas.  
 Reperacja bilardów, pokrycie sukmem, naklekanie nowych band z nait-pazci gumy i t. d.  
 Konserwacja bilardów.

Poleca **Aleksander OLECH**  
 w ŁODZI, ul. 11 LISTOPADA 40.

W dniu jutrzejszym  
**„ECHO”**  
 ukaże się o g. 6 rano

## Zamiast feljetonu.

### Wagon sypialny.

Przepadam za wolnością i podróżami, chociaż nasze złote kajdanki na palcu pod postacią niewinnie wyglądającej obrączki ślubnej. A że wolność ma dużo wspólnego z podróżami, więc też nie dziwnego, że jakaś nieprzewidywana siła ciągnie mnie do ruchu... do przetrzeń. Ten pociąg do podróżowania zwalczają we mnie jak może moja teściowa.

Ta odcigodna matrona mówi często do mnie tak:  
 — Jak to? Ty ojciec nieszczęśliwej córki (dlatego, że za mnie wyszła zamąż) śmiesz marzyć o wolności, o podróżach. Ja ci dam podróz!

Zwykle podczas takich kazań siedziałem odważnie jak mysz pod miotłą, lecz razu pewnego nie zdzierzyłem, język począł mnie świerzbic jak nie palne:

— Co mi tam mama takie bajki opowiada,

Gdyby piorun spadł do pokoi gdzie siedziałem zdany na łaskę i niełaskę mej teściowej z pewnością nie wywołałby większego hałasu jak moje buntownicze zdanie.

— Ty taki, ty owaki! Jak śmiesz mi się sprzeciwiać. Chwyliła za trzepaczkę.. Ja — w nogi... Wpadłem jak oparzony na ulicę, biegłem niczym chart, ogładam się — teściowa za mną. Zwiększam szybkość nóg, potrącam ludzi i wieje aż się kurzy za mną.

— Ho, ho, Nurmi przybył do Łodzi i odbywa trening — słysze w przelocie. Bodajby cię połamało — ładny trening.

Nagle w tej panicznej ucieczce poczułem, że nogi zaczynają mi odmawiać posłuszeństwa. Zrozpaczony wodzę oczy ma po fasadach domów przy ulicy Piotrkowskiej i szukam ratunku. Nagle zrenic moje rozbiły radość. Wzrok mój miłośnie objął ciemnoniebieskie błyszczące szyby i napisy: **Wagons Lits**. Generalna agentura podróży. Bilety kolejowe w różnych kierunkach po cenach nominalnych. Wszelkie informacje bezpłatnie.

Zrozumiałem, że tu moja przystań, że tu nic mi się złego nie stanie. Wpadłem jak bomba do biura podróży i mało bra kowało, abym nie wywrócił w swoim ucieczkowym wigorze wytwornego pana stojącego przy drzwiach.

— Ktokolwiek pan jest — ratunku — krzyknąłem, gdy odzyskał chwilowo utraconą równowagę.

— Co się stało? — zapytał niespokojnym głosem.

— Panie — wyjąłem zdy szonym głosem — te — te — teściowa mnie goni.

Widocznie wytworny pan zrozumiał moją nieszczęśliwą sytuację, bowiem siedzącym przy okienku urzędnikom rzucił szybko kilka wyrazów i już po chwili wetknęto mi w drżące ręce plik rozmaitej wielkości papierów.

— Rwij pan czenprędzej na dworzec Kaliski — to ostatnia deska ratunku.

Rzuciłem kilka banknotów i jak ptak pofrułem do wyznaczonego celu. Na dworcu wsiadłem do pierwszego lepszego pociągu stojącego pod parą i zająłem miejsce w przedziale.

— No — myślę sobie — tu mnie już kochana mama mojej żony nie znajdzie.

— Ale jak to mówią: nie mów hop aż przeskoczysz. Ledwo mi odpasnął, a tu mi się do przedziału ładuje jakaś lejąca. Spojrzałem i oczy stanęły mi w ślup. **Moja teściowa.**

— Mam ci ptaszku — zaszczęła. — Teraz już mi nie ujdiesz.

Wyskoczyłem jak oszalały na korymar pulmanowskiego wagonu i począłem biec wzdłuż pociągu. Aż wreszcie w jednym z wagonów opuściły mnie siły i runąłem jak długi na dywan. Jednocześnie poczułem silne uderzenie w twarz. Teściowa już zdażyła mnie do paś. Narobiłem krzyku.

Wpadł konduktor i przedzieliwszy mnie swą osobą od kochanej mamy zażądał od niej i odemnie biletów. Objechał je na wszystkie strony a potem zwrócił się do triumfującej już mamy:

— Proszę natychmiast ten wagon opuścić.

— Janko? Przecież ja mam bilet drugiej klasy — huknęła na konduktora.

— Tak, ale bilet drugiej klasy nie daje jeszcze pani prawa do przebywania w przedziale Towarzystwa Wagonów Sypialnych. Zrozumiała pani?

Teściowej zrobiło się głupio.

— A ten... ten... pan? (Czułem że chciała powiedzieć: lajdak).

— Ten pan ma bilet do sleepingu.

Po tem wyjaśnieniu uniosłem dumnie pierś i włożywszy palec za kamilkę spojrzałem triumfująco na „drogą mamę”.

Przeszywała mnie jadłowitem spojreniem.

— Proszę wciąż, gdyż inaczej zawałam policję — rzekł twardego konduktor, a mnie wskazał wytworne coupée.

Teściowa moja wyszła jak nie pyszna.

Byłem uratowany.

Gdy pociąg ruszył, dowiedziałem się od konduktora, że zrezygnowała z dalszego pościgu.

Zadowolony ułożyłem głowę na miękkich poduszkach i spojrzałem na kupiony bilet. Stwierdziłem, że „Wagons Lits” wydało mi również bilety na wszystkie środki lokomocji, jakimi tylko ludzkość rozporządza: jazde aeroplanem, autobusem, sa-

mochodem, parostatkkiem, a nawet bilet uprawniający do zajęcia miejsca na garbie wielbłądzim na wypadek gdyby teściowej przyszła ochota gonić mnie po Saharze.

Byłem rozczulony zapobiegliwością tego uniwersalnego biura podróży, jakim są „Wagons Lits”.

Zaraz po powrocie z podróży złożyłem oficjalną wizytę memu wybacwu. Przejął mnie w swym gabinecie. Jest to dyrektor Towarzystwa Wagonów Sypialnych, Oddział w Łodzi, p. **Jochim Tadeusz Rogalski**. Biura mieszczą się przy ulicy Piotrkowskiej 64 i urządzone są bogato. Wzruszony do głębi podziękowałem dyrektorowi Rogalskiemu za ratunek i zapomniałem, jak mam się wwdzięczyć. Sympatyczna twarz dyr. Rogalskiego okraszył uśmiech.

— Niech pan opisz swoją historię w pańskim dzienniku. — Niechaj się łodzianie dowiedzą, że „Wagons Lits” chętnie ratuje bliźnich. Szczególniej w zawyżłych kombinacjach kolejowych. I oto dzisiaj spełniam prośbę.

R.







Rok 1929/30



Rok 1929/30



# „NASZE PRZEBOJE”

## „Arka Noego”

(Dolores Costello, George O'Brien).

## „Na froncie nic nowego”

(Janet Gaynor, Charles Farrel).

## „Czterech djabłów”

(Lora Moran, George O'Brien).

## „Ostatni syn”

(Margaretta Mann, Eerle Fox).

## „Cztery ściany”

(John Gilbert, John Crawford).

## „Władczynie miłości”

(Greta Garbo, John Bibert, Lewis Stone).

## „Zakazane nowiny”

(Ramon Nowarro).

## „Złote piekło”

(Dolores del Rio).

## „Most San Louis Rey”

(Lili Damita).

## „Miłość Księcia Sergiusza”

(Lucy Dornay, Mikołaj Susanin).

## „Dramat Mary Dougan”

(Alice White, Donald Reed).

Podając zaledwie cząstkę spisu zakontraktowanych przez nas filmów na sezon 1929/30 pozwalamy sobie nadmienić, iż w dalszym ciągu stale kontraktujemy wszelkie arcydzieła X Muzy, dodatkowo wypuszczane na rynek światowy.

Nie wątpimy, iż przy tak zachęcającym i wspaniałym doborze filmowym oraz utwalonym już ze strony publiczności zaufaniu i sympatii do naszego lokalu, jednogłośnie uznanego za najwytworniejszy, przedsiębiorstwo nasze, jak w latach ubiegłych kroczyć będzie na czele łódzkich teatrów świetlnych.

Dbając nie tylko o wzrokową stronę widza, a także o podniesienie całokształtu wrażeń artystycznych przez ilustracje muzyczne, zaangażowaliśmy orkiestrę symfoniczną, złożoną z najlepszych solistów z koncertmistrzem M. Lidauerem, pod batutą znanego i cenionego dyrygenta Teodora Rydera.

Dyrekcja Kinoteatru „Luna” w Łodzi.

CUKIERNIA NOWA

## ESPLANADA

Łódź, Piotrkowska 100

Telefon 11-92

POLECA WŁASNE WYROBY

Ciasta, cukry, torty, lody,  
kremy, sękacze i t. p.

Jedyny lokal urządzone z komfortem gdzie spotyka się cała inteligencja. Sprzedaż ciast poza dom.

— Usługa solidna i szybka. —



RESTAURACJA

## „TIVOLI”

Łódź, Przejazd Nr. 1

Telefon 26-30

Kuchnia znana ze swej dobroci.

Piwnice zaopatrzone w trunki krajowe i zagraniczne.

Codziennie koncerty artystyczne.

Ceny bardzo przystępne.

Usługa solidna i szybka.

ZAKŁADY DEKARSKO BLACHARSKIE I ASFALTOWE

Telefon 1.12-13.



## JAN MACIŃSKI

Łódź, ul. Senatorska 18 (Dom własny).

EGZYSTUJE od r. 1912.

Przedsiębiorstwo krycia i konserwacji dachów oraz robót asfaltowych. Własna wytwórnia asfaltu i przetworów ze smoly kamiennej.

**Specjalność: ASFALT POD POSADZKI DĘBOWE.**

Hurtowa i detaliczna sprzedaż papy dachowej, smoly i wszelkich dodatków dla dekarzy





SPORT

Przed drugim występem Bialo-Czarnych.

Bogaty program imprez sportowych.

Kalendarzyk sportowy na nadchodzący tydzień przedstawia się niezwykle bogato. Obok interesujących meczów piłkarskich ujrzymy spotkania o mistrzostwo Polski w hali i koszykówce oraz pięciobój lekkoatletyczny.

KOLARSTWO.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie na szosie w Krzywiu pod Zgierzem zorganizowane przez T. G. „Sila” oraz Zgierskie Tow. Cyklistów.

PROWINCJA.

Sobota w Pabjanicach o godzinie 16 towarzyskie spotkanie Hasmona — Makkabi. Nie dzieli w Pabjanicach godz. 13.30 Sokół (Pabjanice) — Burza. Mecz towarzyski.

W Zgierzu o godz. 15.30 Kadimah — Sokół. Spotkanie towarzyskie.

W KRAJU.

Warszawa: Mecz o mistrzostwo Ligi Warszawianka — Czarni.

Lwów: Mecz o mistrzostwo Ligi Polonii — Turwici.

Katowice: Mecz o mistrzostwo Ligi I. F. C. — Polonia.

Kraków: Mecz o mistrzostwo Ligi Wistła — Cracovia.

Poznań: Mecz o mistrzostwo Ligi Garmarna — Warta oraz spotkanie o wejście do Ligi Legja — Polonia.

Lpiny: Mecz o wejście do Ligi Narzędzi — R. K. S. Radom.

Grodno: Cracovia — Ognisko (Włocławek). Mecz o wejście do Ligi.

Ł.T.S.G. — Marymont.

Kto zaobędzie dwa cenne punkty.

Jutro na boisku WKS. o godzinie 4 po poł. rozegrane zostaną pierwsze w Łodzi zawody o wejście do Ligi, pomiędzy mistrzem okręgu łódzkiego i warszawskiego ŁTSG — Marymont. Zawody zapowiadają się nadzwyczaj interesująco.

Większy majątek ziemski ma do oddania dziennie około 600 ltr. MLEKA

Pończochy i Skarpetki POLECA w najrozmaitszych gatunkach i najnowszych kolorach krajowe i własnego wyrobu w CENACH UMIAROWANYCH JULJA MACHER Łódź, Piotrkowska nr. 129

Ogłoszenia drobne.

SKRADZONO w Rudzie Pabjanickiej dwie książeczki z markami kontroli firmy Singer: po zł. 5 marek 71 od nr. 206553 — 206560, po zł. 1 marek 13 od nr. 563588 — 563600. — Powyższe marki niniejszem unieważnia się i ostrzegamy przed nabyciem takowych. Butler Tadeusz.

POTRZEBNE podręczne i uczenie do szycia ul. Ogrodowa 24, śleń 4-ta, III p., m. 18.

KUPIE mieszkanie bliżej centrum. Zgłoszenia do „Echa” pod „Gatówka”

KUPIE za gotówkę samochód karetkę czterosobową w dobrym stanie. Wiadomość telef. 36 — 02.

UMEBLOWANY pokój z oddzielnym wejściem i wygodami zaraz do wynajęcia. Gdańska 123, m. 8.

PLAC do sprzedania, 20 owocowych drzewek, cena 7.000 zł. Wiadomość Ruda Pabjanicka ul. Świętojańska 7.

POKOJ balkonowy z kuchnią i światłem słonecznym na I piętrze do wynajęcia. Lokatorska 17, Chojny.

POKOJ przy chrześcijańskiej rodzinie do wynajęcia. Zamenhofska 38, m. 7.

DOMEK nowy drewniany z 4-ch całowalnych bał. 8 mieszkań i budkę sprzedam lub zamienię i różnicę dopłacę. — Po kupnie dwa pokoje z kuchnią ze światłem elektrycznym wolne. Leśna nr. 20, przy Drewnowskiej, Augustowski. Dojazd tramwajem do Lutomińskiej lub Drewnowskiej.

SPRZEDAM 16000 nielokowane złotych 70. hotel 20, maszynę Bürgera prawie nową 190. Główna 55, m. 46, oficyna prawa, parter.

DOM nowy murowany (solidne wykonanie) o 8 pokojach (3 pokoje wolne po kupnie) z ogrodem i placem 40x90 do sprzedania. Oferty sub. 40.000 lub osobiste zgłoszenia: Radogoszcz, Obywatelska 18, przystanek tramw. Post. Polnej.

LEKCJE buchalterii prywatnie przez 30 godzin po zł. 1.50, polski korespondencja handl., arytmetyka, pisanie na maszynie po 1 zł. Przejazd 40 m. 18.

SKLEP spożywczy i urządzenie galanterijne z powodu choroby do sprzedania. Wiadomość w administ. „Echa”

DUŻY nowy wóz do sprzedania nadający się dla piekarni lub rzemieślnika. Ul. Kałiska 9 w budce od 8 rano do 7-ej wiecz.

MŁODY majster na 2 miesiące potrzebny. Wymagane doświadczenie w warsztacie mechanicznym. — Oferty pod „Warsztat” składać w admin. „Echa”.

DO SPRZEDANIA resorka odpowiednia dla rzemieślnika lub piekarza. Wiadomość ul. Cmentarna 8.

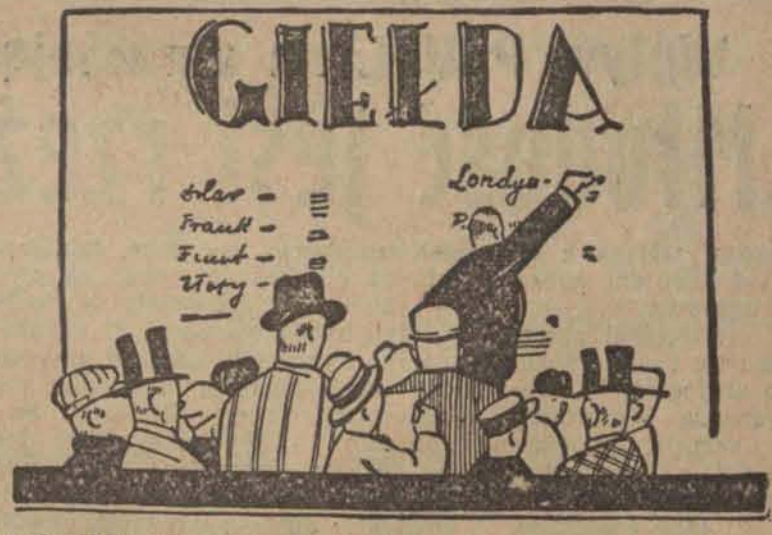
MAGIEL z mieszkaniem do odstąpienia ul. Kilińskiego 87.

POSZUKUJE dzierżawy 10 — 25 morgów ziemi z budynkami. Oferty pod „Ogrodnik”.

A.A.A. Biuro Prósb i Zlecen C. Karśnickiego w Łodzi ul. 11-go Listopada nr. 5 (Konstantynowska) istnieje od lat 20-tu załatwia wszelkie sprawy do władz sądowych, wojskowych, administracyjnych i komunalnych.

STARE dobre skrzypce okazajnie sprzedam. Zielona 23, m. 24, III p.

Popierajcie przemysł krajowy.



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICZA.

London 43.24, Zurych 58.20, Berlin 46.90 — 47.30, wyplata na Warszawę, Katowice i Poznań — 46.97 i pół — 47.17 i pół, Wiedeń 79.53, Praga 377.75 — 379.75.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London. Notowania końcowe. Nowy Jork 4.83.63, Holandia 12.08 i trzy czwarte, Francja 123.85, Belgja 35.85 5/8, Włochy 92.65, Niemcy 20.35 7/8, Szwajcaria 25.16, Danja-18.20 i 7/8, Praga 163.77, Wiedeń 34.44 Warszawa 43.23.

Paryż. Notowania końcowe. London 123.85 i pół, Nowy Jork 25.55 7/8, Szwajcaria 492.25.

Gdańsk. Notowania w guldach gdańskich. 100 marek — 57.81 — 57.86, czek na Londyn 25.00 i ćwierć, telegraficzne wyplaty na Warszawę 57.78 — 57.93.

Waluty, dewizy i złoto.

Warszawa, 20.9. Tranzakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: Zyto 25 — 25.25, pszenica 39.50 — 40.50 owies jednolity 23 — 25, jęczmień na kaszę 25 — 25.50, — browarowy 28 — 29, rzepak 67 — 70, mąka pszenna luksus. 78 — 83, — 4-0 66 — 70, — żytnia 70 proc. 39 — 40, otręby pszenne szale 20 — 21, — cienie 18 — 19, — żytnie 16 — 16.25, kucheniane 43 — 44, — rzepakowe 32 — 33. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

BAWEŁNA.

Liverpool, 20.9, zamknięcie. Amerykańska. Styczeń 9.98, luty 10.00, marzec 10.06, maj 10.10, czerwiec 10.09, lipiec 10.09, sierpień 10.04, wrzesień 9.98, październik 9.97, listopad 9.93, grudzień 9.98, loco 10.31.

Liverpool, 20.9, zamknięcie. Egipska. Styczeń 16.32, marzec 16.49, maj 16.65, lipiec 16.75, październik 16.17, loco 17.20.

Nowy Jork, 20.9, zamknięcie. Wrzesień 18.43, październik 18.43 — 45, listopad 18.69 kontr. pół październik 18.47, listopad 18.69, grudzień 18.81 — 83, styczeń 18.84 — 86, luty 18.96, marzec 19.06, kwiecień 19.18, maj 19.28, czerwiec 19.26, lipiec 19.23, loco 18.65.

Nowy Orlean, 20.9, zamknięcie. Styczeń 18.77, marzec 19.01, maj 19.25, lipiec 19.05 — 19.07, październik 18.39 — 18.40, grudzień 18.72, loco 18.29.

SŁABSZĄ TENDENCJĄ DLA DEWIZ.

Jakkolwiek znacznie większa liczba dewiz osiągnęła urzędowe notowania, to jednak transakcje dotyczyły przeważnie drobnych ilości materiału i obroty wskutek tego były w dalszym ciągu małe. Ogólna tendencja miała charakter znikomy, większość bowiem dewiz europejskich poniosła, częściowo nawet dość duże straty. Obniżyły się dewizy na Kopenhagę o 9 gr., na Londyn o pół gr., na 1 funcie, na Szwajcarię o 5 gr. i na Wiedeń też o 5 gr. — Pozostałymi dewizami na Belgję, Holandję, Nowy Jork i Paryż obracano po kursach niezmiennych. Dolary gotówkowe St. Zjednoczonych wobec zupełnego braku popytu pozostały bez transakcji.

NIJEDNOLITA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panowały w dalszym ciągu zastoje i bezczynność. Zawarto zaledwie kilka poważniejszych transakcji i tylko jeden dział bankowy był licznie reprezentowany. W pozostałych obroty rzadko dochodziły do normy, koniecznej do notowania, to też ceduła giełdowa nadal świeciła pustkami. Tendencja ogólna kształtowała się niejednorodnie, jednak jeszcze z odcieniem słabszym. Z akcji bankowych stracił znów 1 zł. Bank Polski. Utrzymał się bez zmiany kurs Bank Zwi Sp. Zarobkowych, natomiast Bank Zachodni nabywano po kursie wyższym o 1 zł. na kursie. W działach akcyjnych cukrowniczych doszło do transakcji Warsz. Tow. Fabr. Cukru, jednak po kursie niższym od notowanego ostatnio o 3 zł. Z akcji metalurgicznych zakupowano w większych ilościach tylko Norbliny po kursie wyższym o 25 gr. W pozostałych działach elektrycznym, cementowym, naftowym, handlowym, spożywczym i włókienniczym większych transakcji nie zawierano.

POŻYCZKI PAŃSTWOWE NIECO MOCNIEJSZE LISTY ZAST. PRZEWAŻNIE UTRZYMANE.

Z pośród pożyczek państwowych mocniejszą tendencję wykazała dziś Dolarówka, zwiększona o 25 gr., a także 5 proc. Poż. Konwersyjna, której kurs podniósł się do końca zebrania o 50 gr. Pozostałe pożyczki,

Skarbowe pieniądze przylepiły się sołtysowi do rączki.

Z Piotrkowa donoszą: Sekretarz gminy Sulmierzyce, sprawdzając w czerwcu 1928 r. kontrolę podatków skarbowych, zauważył, że sołtys wsia Kodrań, Jan Bujacz, zalega z opłatą 429 zł. 43 gr., zebranych z tytułu podatku gruntowego, którą to sumę winien był wnieść w listopadzie 1927 r. Zapytywany sołtys Bujacz oświadczył, że pieniądze te wpłacił do Kasy Skarbowej w Radomsku i w domu posiada kwity stwierdzające te wpłaty.

Wójt gminy Sulmierzyce, będąc w lipcu ub. roku na jarmarku spotkał tam Bujacza i udał się z nim do jezora mieszkania i stąd zabrał kwity i rozkłady, z których okazało się, iż rzeczona suma, 429 zł. Bujacz ścignął od płatników, lecz do kasy nie wpłacił. Uskutecznił to dopiero po tygodniu pod presją ze strony wójta i po sprzedażu na ten cel i morgi ziemi. Ekspozytura buchalteryjna wykazała, iż sołtys Bujacz rzeczywiście wzmiarkowaną sumę ścignął, nie wpłaciwszy jej jednak do kasy, czyli przywłaszczył ją sobie. Nierzetelny sołtys za nadużycie to, przez wykorzystanie swego służbowego stanowiska dla przywłaszczenia mienia publicznego, stanął przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie i skazany został na 3 miesiące więzienia.

REKLAMISZE do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE i WYDAWNICZE WYKONYWA BORKENHAGEN 100 ŁÓDŹ Piotrkowska

Radjo-kacik.

Sobota, 21-go września. Warszawa. — Godz. 13.00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne; 15.40 Komunikat gospodarczy; 16.15 Kacik artystyczny L. S. G.; 16.30 Koncert z płyt gramofonowych; 17.15 Komunikaty przygodne; 17.25 „Przechadzki artystyczne po Warszawie” — wygłosi dr. M. Henzel; 17.50 Ostatnie nowiny z Wystawy; 17.00 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny; 19.56 Sygnał czasu; 20.05 Nowe prądy w krajoznawstwie” wygłosi dyr. Aleksander Patkowski; 20.30 Koncert wieczorny; 22.00 Komunikat meteorologiczny; 22.05 Komunikat P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowy i nad program; 22.45 Muzyka lekka z Oazy

TEATR MIEJSKI.

Dziś premiera „Henryka VI na łowach”, pełnej wdzięku komedji Wojciecha Bogusławskiego, którego stułetnia rocznicę śmierci uczel Teatr Miejski tem przedstawieniem poprzedzonym słowem wstępem świętego teatrologa Wiktora Brumera. Komedja w reżyserji i kapitalnej inscenizacji K. Wiercińskiego grana jest przez czołowe siły zespołu, który tworzą pp. Skrzydłowska, Machowska, Chodecki, Rzecki, Hajduga, Lenk, Piłarski, Krzemieński, Kliszewski, Woszczerowicz. Dekoracje K. Mackiewicza. Muzyka J. J. Rousseau’a. Kwartet smyczkowy. Kierownictwo muzyczne: p. m. Białostocki. Premiera zapowiada się interesująco i niezawodnie stanie się światłem teatralnym.

„Mira Elros” dziś o godz. 4 po południu — przedstawienie popularne. Ceny najniższe.

OPERA W TEATRZE MIEJSKIM.

Dnia 23 b. m. inauguracyjne przedstawienie operowe „Trubadur” z występem St. Gruszczyńskiego oraz pp.: Liljany Zamorskiej, Heleny Potygo, Augusta Wiśniewskiego, Józefa Trembińskiego. Dekoracje K. Mackiewicza. Kierownictwo artystyczne Fr. Preszel. Kierownictwo muzyczne A. Ryder. Inauguracja zapowiada się imponująco.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych trzyaktowa komedja B. Górczyńskiego „Rzeczywistość”. Bilety ulgowe ważne. Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiej od godz. 9-ej rano do 8-ej wieczorem, następnie w kasie teatru, Traugutta 1.

TEATR POPUARNY.

Dziś premiera arcywesołej pełnej ruchu i wotwy komedji Al. hr. Fredry (syna) „Oj młody, młody!” Reżyseruje St. Debicz. W roli głównej St. Michałak. Obsada stanowią: Bronowska, Kędzierzka, Paczkówna, Piłarska, Puchniewska, Wernisówna, S. Zielińska, Debicz, Danilowicz, Górecki, Matuszkiewicz, Puchalski, Tartakowicz. Dekoracje Z. Pietkiewicza.

Dziś po południu i jutro po południu i wieczorem „Oj młody, młody!”

TEATR GEYEROWSKI.

Dziś o godz. 8.15 wieczorem oraz jutro o godzinie 4-ej i 8-ej wieczorem arcydzieło Juliusza

Słowackiego „Balladyna”, która na scenie Teatru Popularnego odniosła pełny sukces artystyczny.

JUTRZEJSZY WYSTĘP MUSI DĄCHESÓWNY

Jutro, t. j. w niedzielę, o godz. 4-ej po południu odbędzie się w sali Filharmonji jedyny występ 8-letniej fenomenalnej tancerki Musi Dajchesówny. Udział w koncercie bierze ceniony artysta Teatru Miejskiego Michał Złocz. Przyjazd Musi Dajchesówny wywołał wśród młodzieży wielkie zainteresowanie. Młodociana artystka wykona nowy dotychczas niewidziany program w Łodzi w 20-tu nowych ośmiewających kostiumach. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

WYSTĘPY W HELENOWIE.

Prócz koncertu o godz. 4-ej po poł., dziś o 7 wiecz odbędzie się na scenie Helenowa występy znanych artystów scen łódzkich. Biora udział Janusz Szynkler, znakomity komik i piosenkarz, ułubieniec łódzkiej publiczności, Tamara Górlówna, Wandzia Wołńska i Mietek Leski nowozaangażowani humorysta.

W programie tańce, monologi, humor i satyra. Doskonali skecz p. t. „Swaty”, romans wojenny i „Son starej panny”. Ceny zmniejszone.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego Piotrkowska 307, S. Hamburga, Główna 50, B. Głuchowskiego, Narutowicza 4, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, A. Charemzy Pomorska 10, A. Potasza, Plac Kościelny nr. 10.



# Wpływ P.W.K. na dorastające pokolenie. „Młodość jest rzeźbiarką...”

(Koresp. własna z Poznania).  
Od kilku dni znów zaroża się wystawa **nieletnimi gośćmi**. Snują się nasi przyszli obywatele szeregami, które zdaliska wyglądają jak krótsze i dłuższe sznurki, zawiązane na przodzie nauczycielem lub nauczycielką **niiby superkiem**.

Warto poświęcić jaką godzinę i wędrować za nimi krok w krok. Jest to rzadka okazja aby zajrzeć w duszę dziecka i dowiedzieć się, co na niej najtrwalszy ślad zostawił, a zarazem zrozumieć, jak ważną pracę wypełniły władze szkolne, które te nieskończone wycieczki do Poznania popchnęły.

Bo nieskończonymi istotnie nazwać się musi. Od 1-go czerwca liczono już na jakieś **500 młodzieży dziennie** i przeliczono się. Bywały dni a nawet tygodnie, że siedm tysięcy dziennie nie było fantazją, ale najrealniejszą rzeczywistością. W pewne dni dworzec wyglądał jak **obłędny dzieci**

kuferkami. Wyglądało to jak jaka mobilizacja, objęła zaś ona nie tylko Wielkopolskę i Pomorze, chociaż tutaj oczywiście ufała się najlepiej, bo było jej najbliżej do punktu koncentracyjnego.

**Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów** wystąpiły w wielkich kompletach, a mieliśmy także nieletnich gości z Białegostoku, z Wilna, mieliśmy naszych Białorusinów z Nowogródka, którzy mają tam białoruskie gimnazjum i przyjechali zobaczyć jak wygląda ten „Zachód” z książek tylko znany.

Jedno było wspólne tym wszystkim bliższym i dalszym oczy bliszczące jak w gorąco, otwarte szeroko na tyle cudów oraz tak samo otwarte usta. Widać było, że dopiero teraz zaczynają wierzyć, jak wielką i mocną jest naprawdę ta Polska, o której nauczyciel opowiada. Najcenniejszą dla naszej przyszłości były z pewnością wycieczki wrażeń, a nie odnośny dzieci

**z proletariatu mlejskiego**, oraz ze wsi. Po nich, jak elektryczność po dobrym przewodniku, przejdzie wiara w siłę Polski do rodziców, którzy na wystawie nie byli. Bo opowiadaniom nie będzie końca. Widywano się dzieci z takiego

transportu zmęczone, zziębnięte, na oko ledwie żywe, jak wychodząc rozprawiły zacięcie co było piękniejsze: ta ogromna wieża koło karuzeli, czy ten potężny gmach naprzeciw posagu mającego śmigło za plecami. O tem wszystkim dowiedzą się rodzice i jeżeli nie wiele się nauczą, to w każdym razie dostaną wrażenie, iż tam na zachodzie Polski stało się **coś bardzo wielkiego**.

To samo wrażenie zostanie dzieciom, zwłaszcza młodszym. Nikt nie liczy na to, aby zapamiętały sobie statystykę obrotu telegraficznego, albo formistów z Pałacu Sztuki. Ale nikt z nich nie zapomni o lodach w czekoladzie, które ja dło się na wspaniałej obrzymiej, jak ucieleśniona bajka wyglądającej przestrzeni, która jest pokryta kolorowymi gmachami i gdzie niewidzialni ludzie gadają cały dzień obrzymim głosem o różnych dziwnych rzeczach, tak że powietrze jest pełne słów i muzyki. Bo trzeba wiedzieć, że megalofony radiowe były przedmiotem szczególnego zachwytu.

Kuratorjum poznańskie okręgu naukowego dokazało istnych cudów organizacji i przywidywania. Wyobraźmy sobie to co znaczy ulokować siedem tysięcy ciał dziennie i wyżywić tyśesamo żoładków! Bo każda zgłoszona wycieczka miała zapewnione na trzy dni wygodne kwatery z całodziennym wyżywieniem za trzy złote: od dnia i głowy, a za dwa złote wstęp trzydniowy na wystawę. Przy ogromnych zniżkach kolejowych dla wycieczek, sprowadzało to koszt rodziców do nieleu złotych, na które nie tak trudno było się zdobyć. Egzamin organizacyjno-techniczny udał się znakomicie i przyniósł obfite, nieobliczalne plony.

Najwięcej skorzystają oczywiście **nasz efeb i podlotki**,

których mózg nie tylko przyjmuje wrażenie ale segreguje je i zatrzymuje. Taki transport, jak zjazd młodzieży krajoznawczej, odbyty na samym wstępie wystawy, jest wart **tylko złota nie sam wazy**.

Ci chłopcy i te dziewczęta nauczyli się poznawać Polskę nie tylko przez własne oczy ale przez własne pięty, gdyż przemierzają ją we wszystkich kierunkach, więc rozniosą wystawę w najdalsze zakątki kraju. Jest ich sto „kół” a te koła ustawicznie się toczą. Tak samo harcerze, których tyśięce pod namiotami poznańskimi obozowało. Osobną kategorię stanowią młodociani aktorzy ze swym teatrem szkolnym umieszczonym w gimnazjum Marcinkowskiego i grającym najprzedniejsze widowiska od tragedji klasycznej do weselskich chłopskich całej Polski. Ale i najmłodszy widzowie wystawy mają **wspomnienie na całe życie** — mniej określone, ale niemniej potężne które wryło im się w pamięć na zawsze.

Razem biorąc, młodzież to jakby **olbrzymi bank**, w którym złożyliśmy wrażenie wielkości i mocy Polski na lichwiarski składany procent. Nikt nie obliczy kapitału, jaki stąd urośnie. Można być pewnym, że istnieje oddat osobne „pokolenie wystawy” dla którego wycieczka do Poznania

jest nie tylko wielkim przeżyciem, ale etapem, odgraniczającym nowy okres życia wewnętrznego. Poczujemy to już niedługo w psychicznym bilansie narodu. Bowiem „młodość jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały. Chociaż miła sama szparko, cios jej dłuta wiecnotrwały...”

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
**ZAWADZKA 1**  
szynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz  
w niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób **WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH**  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem.  
Gabinet światło-leczniczy.  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielnia poczekalnia dla kobiet  
**PORADA 3 zł.**

# HUMOR PRZY PRACY. „Echo” przy realizacji filmu „Z dnia na dzień”. Co mówi p. Irena Gawęcka?

Piękna poznańka, panna Irena Gawęcka, popularna bohaterka szeregu filmów zjawia się w Warszawie co pewien czas jak meteor, i jak błyskawica ucieka ze stolicy na swym pysznym „Chryslerze” w kierunku Gdyni, gdzie jeszcze od-

poczywa po trudach nagrywania do swego ostatniego filmu p. t. „Z dnia na dzień”. Spotkawszy w tych dniach pannę Gawęcką na fajfie w „Europe” postanowiłem wykozystać tę rzadką okazję i dowiedzieć się nowych szczegó-

łów o filmie „Z dnia na dzień”, o którym z dnia na dzień krąży coraz bardziej uporzeczywe pogłoski, że będzie największą sensacją tegorocznego sezonu.

— Poluję na panią od szeregu dni — rozpocząłem po przywitaniu. — Reżyser filmu „Z dnia na dzień”, p. Józef Lejtes opowiedział mi z tajemniczą miną, że miała pani w czasie nakręcania filmu jakąś niesłychanie tragiczną przygodę z krową. Ale w żaden sposób nie chciał mi opowiedzieć szczegółów, twierdząc, że pani to lepiej „zreferuje”. Przyznam się, że jestem niesłychanie zaintrygowany i w imieniu naszych Czytelników proszę o ujawnienie tajemnicy.

Panna Irena pokazuje mi w wesołym uśmiechu rząd przepysznych ząbków:

— Była to przygoda nie tyle tragiczna, ile tragicomiczna. Prostu zakpięno sobie z moich wielkopolskich manier. A było to tak: jest w filmie „Z dnia na dzień” scena, kiedy do je krowe, aby napić mlekiem ranionego legioniste,

ukrywanego w swojej chacie. Do odegrania tej sceny sprowadzono przepyszny okaz rosłej krowy ukraińskiej i kazano mi ją wydoić. Nie miałam o tej czynności zielonego pojęcia, ale przypuszczam, że wykonanie jej nie sprawi mi specjalnych trudności. Tymczasem, co pociągę krowę za wymiona, ta odwraca się do mnie ze wściekłością i przewraca mnie jak długą na ziemię. Reżyser Lejtes nieubłaganie każe powtarzać scenę, a tu ani rusz. Okoliczne chłopstwo (kreciłłmy na Polesiu), statystujące nam stale przy wszystkich zdjęciach, pokłada się ze śmiechu i kpi w żywe oczy. Zdenierwowało mnie to, wreszcie zaproponowałam jednej z wieśniaczek „wyszkoliliła mnie w kierunku dojenia. Wieśniaczka ochoczo zabrała się do pracy i... ku ogólnej wesołości wkrótce

leżała na ziemi.

— A może to była sztuczna krowa, jakiś współczesny „Robot”?

— Ależ krowa, najoczywistsza krowa! Wkrótce wszyscy się wydoilo. To ten zbereźnik Walter do spółki z Kobuszem i Gawłkowskim podstawił krowę już uprzednio wydojona. Ile było potem śmiechu i wesołości, chociaż reżyser Lejtes pient się jak... bawół, a operator Scheib lamentował nad stratą zużytej niepotrzebnie taśmy! Do dziś dnia podobno opowiadała sobie na głuchem Polesiu o tej facecji trzech „warsławskich” kawalaży.

— Czy ujrzymy tę scenę w filmie w całości?

— Skądże znowu. Została skrupulatnie wycięta. Opowiadam ją panu w tajemnicy, bo mi wstyd, że się tak dałam oszukać.

Czy bywają jednak dyskretni dziennikarze? Jeszcze się zdaje taki nie narodził, któryby swym Czytelnikom nie dogodził...

St. Ep.



piękna bohaterka nowego filmu polskiego p. t. „Z dnia na dzień” reżyserji Józefa Lejtesa.

**RESTAURACJA „HOTELU POLSKIEGO”**  
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 3, TEL. 25-82  
pod zarządem p. W. RAKOWSKIEGO  
**Pierwszorządna kuchnia — doborowa piwnica — szybka usługa.**  
Ceny przystępne. Ceny przystępne.

**SKŁAD FORTEPIANOW I PIANIN SZTURM**  
Łódź, ul. Zawadzka ur. 17.  
posiada na składzie fortepiany Rönischa, pianina Schrödera i wiele innych.  
Ceny przystępne. Warunki dogodne.

**Szkoła tańca W. LIPIŃSKIEGO** Traugutta 1. Grand-Hotel)  
Zapisy chwilowo przyjmowane są tylko: Ewangielicka 17, m. 4 od 11-1 i od 4-9 wiecz. Zgłoszenia codziennie.  
**Dr. med. JAN CHRZANOWSKI**  
ul. Piotrkowska 292  
powrócił

**Co nas po pracy rozweseli?**  
**Wieczorne rozrywki Łodzi.**  
Teatr Mlejski: — Henryk IV na łowach.  
Kameralny: — Rzeczywistość.  
Teatr Popularny: — Oj młody, młody Teatr w sali Geyera: — Balladyna.  
Filharmonja: — Dziś koncert kwartetu Glazunowa.  
Apollo: — Burza nad Azją.  
Pocz seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
Bałka: — 6 dziewcząt w poszukiwaniu noclegu.  
Casino „Łódź podwodna S. 44”.  
Czary: — Pojedynek w samolocie.  
Pocz seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
Corsor: — Orzeł Teksasu.  
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30  
Capitol: — Kapitan gwardji królewskiej.  
Grand-Kino: — Intrygant.  
Luna: — Erotikon.  
Ludowy: — Karnawał Wenecki.  
Pocz seansów o godz 5 i pół po pol Mimosza: — Wołga, Wołga.  
Mlejska Galeria Sztuki: — Wystawa zbiorowych prac  
Oświatowy: — Dusze dziecięce oskarżają nas; dla młodzieży: Quo vadis.  
Pocz seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
Ddeon: — Gazeciarze Pat i Patachon  
Pocz seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
Pałace: — Biała księżna z Moskwy.  
Resursa: — Ponad śnieg.  
Spółdzielnia: — Uśmiech losu.  
Pocz seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00  
Wodewil: — Obrońca w masce  
Początek seansów o godzinie 4-ej.  
Zachęta: — Tancerka.  
**WINSZUJEMY:**  
Jutro: Matenszowl.  
Wschód słońca 05.21.  
Zachód — 17.35.  
Długość dnia 12.27.  
Ubyło dnia 04.38.  
Tydzień 38.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stynulkowski. Za redakcję odpowiada: Roman Furmaniak.



# Echa

## NUMER WYSTAWOWY.

### POLSKI PRZEMYSŁ WARTO POZNAĆ.

Dlaczego obcy potentaci finansów zwiedzają PWK.?

(Od własnego korespondenta).

Poznań, d. 20 września.

Nie wiem, jak się nawładza stosunki handlowe między

Polską a Marokiem

i przypuszczam, że o to trzeba by zapytać się naszych Izb handlowych — ale można być pewnym, że nie jest obojętnym przybyciem na naszą Wystawę przedstawicieli importu marokańskiego, którzy wchodzą w skład wspaniałej wycieczki francuskich przedstawicieli przemysłu i handlu.

Tem bardziej, że nie tylko egzotyczne Marokko

zaczekało się Polska jako terenem ekonomicznym. Uczynił to samo szwajcarski instytut eksportowy z Berna, norwescy przemysłowcy azotowi, radcy handlowi różnych poselstw z Warszawy, niemieccy kupcy i przemysłowcy z Wrocławia i Kolonii, liczni przemysłowcy belgijscy, inżynierowie francuscy (wliczam tylko wycieczki zbiorowe), izba handlowa czesko-polska z Pragi, kupcy i przemysłowcy bułgarscy, jugosłowiańscy, szwedzcy i holenderscy, a gdybyśmy wspomnieli Szwajcarię, to nie pomniemy już tych brzęczących złotych przemysłowców i bankierów z kraju Wilhelma Tella, którzy w jedenaście osób reprezentowali miliard franków (szwajcarskich) kapitału, zaangażowanego w przedstawianych przez nich instytucjach.

Odwiedziny takie to nie tylko wizyta grzecznościowa lub ciekawość. Jeżeli każdy cudzoziemiec na Wystawie był gościem ważnym dla naszej opinii na szerokim świecie, to przemysł i handel niezwykły „szwendać się” po obczyźnie bez celu.

Nawet podróż dla przyjemności automatycznie — niejako łączy się

dla ludzi interesu

z bacznie rozglądaniem się, czy i jaki interes możnaby mimochodem zrobić. Byłoby pychę twierdzić, że zaimponowaliśmy swoją wytwórczością ludziom z takich krajów, które posiadają olbrzymi, zdawna ugruntowany przemysł i nie od lat dziesięciu na swój rachunek go prowadzą. Ale z pewnością musieli oni

zauważyć,

że jednego i drugiego artykułu możemy im dostarczyć korzystniej, niż zachodnią konkurencją, a przede wszystkim musieli zorientować się — chociażby patrząc jednym kątem oka — że Polska posiada ogromne bogactwa naturalne, które trzeba wydobyc na powierzchnię życia ekonomicznego

złotym rydłem kapitału,

ale które dobywać warto. Spacery tych gości po Wystawie musiały pobudzić ich finansową wyobraźnię do działania, a wemy, że uczyniono wszystko, aby ich oprowadzić sumiennie i skierować ich uwagę na to, co mogłoby ich zająć — i oby zajęło!

Nie tak dotykalne może skutki, ale niemniej ważne będzie miał zjazd na Wystawę

fachowców z innych dziedzin, zwłaszcza ze sfer intelektualnych. Niemieccy, francuscy, angielscy, czescy, łotewscy i norwescy pedagodzy, wrocławscy profesorzy uniwersytetu, francuscy inżynierowie, wreszcie dziennikarze wszelkich narodowości, goście zewszędni miar pożądaną dla takiego państwa, które dalszemu Zachodowi przedstawia się je-

szcze egzotyczniej, niż bliskiemu, lepiej nas znającemu wschodowi. Jeżeli naszych skautów, zdobywających triumfy na londyńskim wszechświatowym zlocie harcerzy, pytali angielscy koledzy czy w Polsce używa się

szczotek do zębów — a to fakt autentyczny — to nie należy brać tego za drwinę, ale za nieświadomość, którą uleczyć może tylko przyjrzenie się na własne oczy krajowi, o którym się nic nie wie. Któżby brał za złe angielskiemu niedo-

rostkowi takie wątpliwości, jeżeli angielskiemu mężowi stanu jeszcze dziesięć lat temu płał się polski Górny Śląsk (Silesia) z małoazjatycką Cylicją? (Cilicja)! To też angielscy goście byli dla nas szczególnie cenni, chociaż Duńczyków, Gre-

ków, Norwegów, Rumunów, Czechów, Hiszpanów, Brazylijczyków, Łotyszów i jak jeszcze tam się nazywają, witaliśmy z taką samą gościnnością i z takim samym przekonaniem, że im szerzej rozejdą się o Polskę prawdziwie

na własne oczy

sprawdzone informacje, tem lepiej. Zwłaszcza młodzież, to pokolenie, które za parę lat wejdzie w życie, zachowa o nas różne informacje, które i jej i nam się przydadzą. A mieliśmy u siebie młodych Duńczyków, Czechów, Finlandczyków, Rumunów, Francuzów, Szwajcarów i Niemców, w tem niemiecką wyższą szkołę handlową w Królewcu, która bardzo się naszymi stosunkami interesowała. A gdy o tem mowa, trzeba posłuchać, co mówią cyfry. Ze konsulatu polski w Pradze wydał przez lipiec

po 150 do 200 wiz

dziennie na wjazd do Polski, to zrozumiałe przy dobrych stosunkach, jakie nas z Czechami łączą. Ale warto wiedzieć, że konsulatu w Berlinie również

dawał po 130 do 150 wiz, konsulatu wrocławski do sierpnia zanotował prawie

13.000,

ogółem zaś w Niemczech zażądano do tego terminu, przeszło

21 tysięcy wiz,

a przecież lipiec nie był ostatnim, ale dopiero trzecim miesiącem Wystawy.

Był czas, że w naszym zachodnim sąsiedztwie posługiwano się, aby nas określić, wyrażeniem ad hoc ukutym: „Saisonstaats” — państwo sezonowe. Stosunki handlowe na jakie sąsiedzi są zwykle skazani, nie są dzisiaj ułożone, ale prędzej czy później będą musiały jakoś się ułożyć, więc niemi również trzeba tłumaczyć zainteresowanie, jakie okazali

Niemcy

naszej wystawie. Ale ważnym bodźcem musiały być też i ciekawość, jak to państwo sezonowe wygląda po pierwszym sezonie, otóż nie popadając w zarozumiałość, można przypuścić, że ci, którzy na takie oględziny przyjechali, nie mogli skorzystać się na niepotrzebną stratę czasu... I jeśli patrzyli dobrze — a ludzie trzeźwi lubią wszystko za swoje pieniądze — porządnie obejrzeć — to unieśli ze sobą wspomnienie, które może będzie pożyteczne i to dla obu stron.

K. S.

## Centralne ogrzewanie wodne —

to oszczędność, wygoda i zdrowie.

Dążeniem wieku dzisiejszego jest osłabienie możliwie największych wygód przy najmniejszym nakładzie pracy.

— Spostrzeżenie to jest słuszne w odniesieniu do życia całych społeczeństw, lecz tem słuszniejsze w stosunku do gospodarstwa domowego, które dziś wygląda musi zupełnie inaczej, niż przed wiekami.

Dzisiejsza kobieta, jeśli nawet nie pracuje wspólnie z mężem na utrzymanie rodziny ma znacznie mniej środków materialnych, musi więc z konieczności stosować te wszystkie zdobycze i udogodnienia, jakie w zakresie gospodarstwa w domu daje nam

technika.

Jednym z największych kłopotów naszych pań jest, zimą zwłaszcza należyte ogrzanie mieszkań.

— Ileż to zmartwień jest z tego powodu, że przy roznoszeniu po całym domu węgla niszczy się posadzka, że brudzą się kosztowne nierzadko firanki! Ileż trudu i kłopotu dla służącej, której przybywa zajęć! — Ile z radością tam, gdzie

ogrzewanie centralne wybawia panią domu od tych kłopotów i szkód!

Dzisiaj zbudowano kotły, znane w kraju naszym pod nazwą kotłów „Strebela”, umożliwiające zastosowanie centralnego ogrzewania

w małych domkach, poszczególnych mieszkaniach, sklepach, garażach i t. p. — Takie centralne ogrzewanie umożliwia zupełnie lokatora i jest dziś tak dostępne dla każdego, jak gaz, elektryczność, wodociąg, lub kanalizacja.

Mały kociołek o estetycznym wyglądzie ma umieszczone w ściankach swych przewody, w których krąży woda, ogrzewana przez płomień paleniska. Przez przewody rurowe rozchodzi się ona po grzałnikach, umieszczonych w pokojach, oddaje im swoje ciepło, a ostudzo na wraca do kociołka, gdzie znowu się nagrzewa i odbywa pierwotną drogę.

Kociołek zaopatrzony jest w termometr i urządzenie, umożliwiające regulowanie spalania. Grzejniki również dzięki zaworom, dają się pojedynczo regulować lub nawiązać.

Przeprowadzone przez fachowców badania nad rentownością mieszkaniowego ogrzewania centralnego wykazały — nawet przy niefachowej obsłudze opisanych kociołków — zmniejszone zużycie paliwa we wszystkich wypadkach o 40 — 50 proc.

w stosunku do użycia w piecach kafłowych pracujących w tychże warunkach. — Jeżeli dodamy koszt drzewa, niezbędnego dla rozpalania pieców, oraz koszty naprawy, — musimy dojść do wniosku, że pod względem ekonomicznym ogrzewanie centralne kotłami „Strebela” jest nieporównanie korzystniejsze od ogrzewania piecowego.

Ogrzewanie wodne centralne usuwa niebezpieczeństwo pożaru, nie wymaga corocznych przeróbek, czyszczenia kominów i pieców, czyni zgoła zbędnym rozpalanie kilku pieców, wynoszenie popiołu i sadzy, a ze względu na trwałość instalacji nie wymaga przez kilkanaście lat naprawy.

Rodzaj ogrzewania mieszkania w wysokim stopniu oddziałuje i na zdrowie mieszkańców. — Zauważono, że przeziębienia są mało znane posiadaczom wodnego centralnego ogrzewania. Z punktu widzenia higieny centralne ogrzewanie mówi samo za siebie. — Można je porównać z elektrycznym oświetleniem, którego wyższość w stosunku do lamp naftowych, czy gazowych, wszystkim jest znana. — Pieca kafłowe często dymią, wydają czad i w rozmaity sposób zanieczyszczają mieszkanie.

Pozatem ogrzewanie centralne Strebela ma i tę zaletę, że urządzenie go nie jest kosztowniejsze od pieców kafłowych

w lepszym wykonaniu

i może być przeprowadzone tam również, gdzie niema wodociągów jest ono bardzo wygodne, bo zajmuje mało miejsca, dzięki czemu pokoje stają się większe. — Daje wreszcie ogromną

oszczędność czasu służby.

— to też winno ono i u nas rozpowszechnić się tak, jak zagranicą i jak rozpowszechniły się urządzenia wodociągowe, gazowe i t. p.

— X —

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA HAFTÓW

Marja Wolska-Tyrke

Łódź, Narutowicza 55, m. 25

Chorągwie i sztandary kościelne, cechowe, dla straży ogniowych, szkół i stowarzyszeń.

CENY NISKIE.

Zakład wyrobów Skórzano-Galanteryjnych

J. JABŁORSKI i S. NOSZCZYŃSKI

ŁÓDŹ, ul. Główna 11

(przy Piotrkowskiej)

POLECAMY: Kufry, walizy i sakwojazy wszelkiego rodzaju, Sakiewki, torebki damskie, portfele, papierośniki, teki i tornistry, różne paski bagażowe jak również przyjmujemy reperacje.

CENY UMIARKOWANE.



## SPRAWOZDANIE

z działalności Towarzystwa „Kropla Mleka” w Łodzi

za lat XXV.  
1904 — 1929.

Kropla Mleka powstała w Łodzi na jesień 1904 roku w celu rozłożenia opieki nad matką i niemowlęciem, bez różnicy narodowości i wyznania. W wykonaniu tego celu zaczęto matki do karmienia piersią, a niemożącym karmić dostarczano mleko wyjalone, odpowiednio rozcieńczone i butelkowane. Mleko to wydawano w aptekach za niską opłatą.

W roku 1905 urządzono rozdawnictwa mleka w dwu przeciwległych punktach miasta, natomiast skasowano rozdawnictwo w aptekach.

W roku 1906 stworzono przy rozdawnictwie specjalne poradnie dla matek karmiących i niemowląt; stan taki trwał do roku 1911.

W roku 1911 poradnie i rozdawnictwo mleka zostały z powodu braku funduszy zamknięte. Urządzone 2 poradnie w ambulatoriach szpitalnych

W roku 1912 wznowiono rozdawnictwo mleka wsteryzowanego i uruchomiono 2 własne poradnie

W roku 1914, roku wybuchu wojny, w okresie bitwy pod Łodzi, urządzono trzecie tymczasowe rozdawnictwo, w którym wobec nieregularnej i nie dostatecznej dostawy mleka rozdawano kłeki. Wychodząc z założenia, że wobec braku środków żywności należy działalność „Kropki Mleka” rozszerzyć, przystosować do chwilowych ciężkich warunków i nie ograniczać się do opieki jedynie nad niemowlętami, wydawano kłeki dzieciom do lat 6.

W roku 1915 otrzymano w darze od Komitetu Polskiego w Vevey mleko zgrzeszone. Rozdawano je odpowiednio rozcieńczoną wodą starszym niemowlętom, pozostawiając z trudem pozyskiwane mleko krowie dla najmłodszych i słabowitych.

W roku 1916 otwarto czwarte rozdawnictwo i poradnie.

Stoisko „KROPLI MLEKA” w Łodzi do obecności na E. W. K.

pawilon wychowania Fizycznego Nr. 34.

ZWIEDZAJĄC Powszechną Wystawę Krajową W POZNANIU, NIE ZAPOMNIJ ODWIEDZIĆ JEDYNEGO z PISM ŁÓDZKICH KIOSKU „ECHA” PAWILON PRASY — PARK WILSONA.



# RUDA PABJANICKA.

## Wspaniały rozwój najmłodszego miasta w województwie łódzkim.

W odległości kilku zaledwie kilometrów od południowej granicy Łodzi leży miasto Ruda Pabjanicka. Jest ona najmłodszym ośrodkiem miejskim w województwie łódzkim, albowiem do godności ośrodka miejskiego podniesiona została dopiero w roku 1923.

Ruda Pabjanicka, jako ośrodek położony w bezpośrednim sąsiedztwie z Łodzią, przejęła od niej wiele charakterystycznych cech. Przedewszystkiem podkreślić należy tempo pracy, które szczególnie przyczyniło się na grunt rudzki.

To właśnie przyczyniło się do szybkiego rozwoju, który również w chwili obecnej postępuje pełną parą. Miasto Ruda Pabjanicka ma wszelkie warunki, ażeby w najbliższej przyszłości stać się ośrodkiem dużym i zajmującym w szeregu miast polskich poczesne miejsce.

Dla dokładniejszego zobrazowania rozmiaru oraz stosunków społeczno-ekonomicznych, podajemy poniżej kilka słów z historii tego miasta oraz danych statystycznych.

A więc na całość miasta złożyły się trzy kolonie: Ruda Pabjanicka, Chachuła i część Nowego Rokicia.

Obszar Rudy wynosi 1000 ha powierzchni, na której obecnie mieszka się około 700 domów mieszkalnych z 12.000 mieszkańcami.

Ludność miasta pod względem socjalnym dzieli się na dwie wielkie grupy: robotników fabrycznych i mieszczan. Ruda posiada 4 większe fabryki, 15 mniejszych, które zatrudniają ogółem 2.000 robotników i 100 urzędników. Nieomal zastrzykrotnie większa ilość robot-

ników zatrudniona jest w fabrykach łódzkich. Pozostali mieszkańcy zajęci są albo na roli, albo też trudnią się rzemiosłem.

Przed 250 laty część obecnej Rudy, t. zw. kolonia Ruda Pa-

rudzie cukrownie i gorzelnie, które w ciągu 40-tu lat eksploatacji prosperowały b. dobrze.

W roku 1869 Ruda, wraz z cukrownią i gorzelnią przeszła w ręce przemysłowca łódzkie-

ziemię zaś postanowił rozparcelować.

Dzisiaj więc Ruda przedstawia teren, podzielony na tysiące drobnych parceli, na których w pierwszym rzędzie pobudo-

stiułowi i Marji Czajkowskiej.

Zwyszy rozwój Rudy datuje się od momentu nadania jej przez władze odrodzonej Polski praw miejskich. Młody samorząd rudzki z energią zabrał się do tworzenia potrzebnych miastu urządzeń. W niespełna kilka lat nabyto dom własny, w którym mieszczą się biura zarządu miasta; wykończono budynek gmachu szkolnego, w wynajętych zaś budynkach miasto posiada przychodnię leczniczą, 2 ochronki, czytelnia publiczna i rzeźnię. Teren miasta objęty jest siecią elektryczną, zasilaną prądem przez łódzką elektrownię.

Magistrat Rudy zdołał wybrukać kamieniem polnym 6 klm. ulic oraz wysypać szlaką najbardziej ważne arterie komunikacyjne.

Fabryki rudzkie mają naogół charakter wytwórni, produkujących półfabrykaty dla potrzeb wielkiego przemysłu łódzkiego, są to więc przedalufie, papiernie, zakłady chemiczne, wykończalnie, tkalnie i t. p.

Pod względem społecznym i kulturalnym Ruda, pod opieką władz samorządowych budzi się również do nowego życia.

Na terenie Rudy istnieje 20 za rejestrowanych stowarzyszeń kulturalno- oświatowych, społecznych i t. p.

Przepływająca przez środek miasteczka rzeka Ner, nadaje krajobrazowi charakter miejscowości letniskowej, która przyciąga w okresie letnim tłumy wycieczkowiczów z m. Łodzi, spędzających niedziele i dni świąteczne w parku nad znajdującym się w Rudzie stawem.

Korzystając z prześlicznych warunków natury, magistrat

Rudy Pabjanickiej przystępuje w najbliższym czasie do budowy plaży, której brak tak bardzo odczuwa ludność Łodzi i okolicy.

Blżej granicy Łodzi — od przystanku Marysin wiedzie droga do lotniska, zbudowanego sumptem oddziału łódzkiego L. O. P. P. przy pomocy sejmiku łódzkiego.

W dniu 9 września 1923 roku odbyły się w Rudzie pierwsze wybory do rady miejskiej.

Nowy magistrat intensywnie pracuje nad rozbudową Rudy Pabjanickiej i wprowadza cały szereg inwestycji. W toku jest budowa dużego stadionu sportowego, który będzie największym ze stadionów posiadanych przez powiat łódzki. Stadion ten będzie posiadał: boisko piłki nożnej, bieżnię lekkoatletyczną, plac od gry w siatkówkę, koszykówkę i t. d. Stadion jest budowany na terenie zajmowanym poprzednio przez cegielnię i będzie posiadał trybunę, mieszczącą kilka tysięcy osób. Trybuna będą się znajdowały na naturalnych wzniesieniach, otaczających stadion.

Na ukończeniu znajduje się również przebudowa budynku, w którym będą się mieścić: sala kinematograficzna, sala sportowa, czytelnia, zakład kąpielowy i t. p.

Jak widać, magistrat Rudy, a szczególnie burmistrz miasta p. Łatkowski nie zakładają ręk, lecz przeciwnie prowadzą nader wyteżoną pracę nad podniesieniem dobrobytu miasta, które mając niezwykłe oddany opiekunów posiada wszelkie dane racjonalnego rozwoju.

—X—



Magistrat i urzędnicy m. Rudy Pabjanickiej z burmistrzem, p. Adamem Łatkowskim, na czele.

bianicka, była dużą wsią o przestrzeni 300 morgów i była własnością starej rodziny ziemiańskiej Rudnickich. Nazwę swą „Ruda” miejscowość wywodziła stąd, iż w pogłębiu rozległych łąk znajdowała się ruda żelazna, z której mieszkańcy w prymitywny sposób wydobywali żelazo.

Po rozbiorach Polski, Ruda przeszła na własność rządu rosyjskiego, od którego z kolei nabył Rudę w 1829 roku przemysłowiec łódzki p. Ludwik Geyer. Wykorzystując urodzajność gleby, p. Geyer wybudował w

go p. Loevenberga, który cukrownie znacznie rozszerzył. W latach 1880 — 90 rozwój zakładów cukrowni i gorzelnii zmniejszył się znacznie, a to w związku z ogromnym rozwojem miasta Łodzi, które sugestywną siłą swego rozwoju przyciągało okolicznych włościan do fabryk łódzkich. Właściciel cukrowni zmuszony był zaciągnąć wielkie pożyczki w banku Natansona w Warszawie; długów tych nie spłacił wskutek śmierci. W konsekwencji bank wszedł w posiadanie majątku, poczem zlikwidował cukrownie i gorzelnie,

wano wille bogatszych mieszkańców Łodzi oraz domki robotników fabrycznych.

Szczególnie żywy rozwój Rudy Pabjanickiej datuje się od chwili objęcia władzy przez nową Radę Miejską w r. 1927, kiedy to burmistrzem został dr. Stefan Bogusławski. Szczególniej zaś rozwój ten nabiera siły od ostatnich uzupełniających wyborów w bieżącym roku, kiedy to powołano na stanowisko burmistrza znanego działacza Adama Łatkowskiego, ławnikostwo zaś powierzono pp. Władysławowi Fuksowi, Pańko, Ko-

# RYBY

powinny się znaleźć w jadłospisie każdego polskiego domu.

Ryby są pokarmem bardzo zdrowym, zalecanym przez lekarzy szczególnie dla osób starszych i dzieci.

Konsumcja ryb w Polsce jest stosunkowo niewielka, lecz z każdym rokiem zwiększa się. Ryby morskie poza Pomorzem i Pozańskiem w pozostałych częściach Polski prawie, że nie były znane, dopiero po uzyskaniu dostępu do morza

spożycie ryb morskich powoli lecz stale zdobywa coraz więcej zwolenników.

Doskonałe flondry i dorsze umiejętnie przyrządzone przewyższają smakiem ryby jeziorowe, tem bardziej, że c. n. ryby morskich waha się od zł. 1.50 za kilo do zł. 2.50 co w stosunku do ryb śródlądowych jest o 50 proc. taniej.

Dziel w znaczeniu naukowym o rybach morskich w piśmiennictwie jest stosunkowo mało, aczkolwiek ten dział gospodarstwa krajowego odgrywa bardzo poważną rolę w ogólnym bilansie.

Jak wykazuje statystyka sprawozdania do kraju ryb z zagranicy za przeszło

sto milionów w złocie.

Flotyła rybacka jaką posiadamy na wybrzeżu morskim jest w stosunku do innych sąsiednich krajów — skromna. Polowy odbywają się w promieniu dwóch trzech mil morskich od brzoju. Dalszych wycieczek rybacy nasi nie uprawiają, gdyż nie mają ku temu odpowiednich statków i sieci.

Ostatnio w prasie codziennej spotykało się wzmianki, że rząd miał zapoczątkować flotyłę rybacką przez zakup dwóch większych kutrów, przeznaczonych jako statki próbne dla połowu ryb na pełnym morzu, lecz jak do tego czasu nic o tem nie słychać.

Z zadowoleniem trzeba jednakże podkreślić, że rząd nasz do nowo powstającego działu t. j. hodowli ryb odnosi się zyczliwie. Wydany w swoim czasie zakaz przywozu ryb zagranicznych wpłynął bardzo korzystnie na rozwój gospodarstw rybnych w kraju. Obszary rybne zwiększają się poważnie i hodowla

rokuje jak najlepsze nadzieje. Cały szereg ziemian z nieużytków potworzył stawy, zarybił je i obecnie przekonali się, że morgan stawu

racjonalnie zarybiona daje znacznie więcej dochodu od najlepszej morgi pszenicy.

Bardzo ważnym czynnikiem w handlu rybnym jest transport ryb, ale i tu znajdujemy duże zrozumienie szczególnie w kolejnic twie, kursują obecnie

specjalne wagony - baseny z wodą bieżącą do przewozu ryb żywych oraz wagony lodowne do ryb śniętych. Jak widzimy z powyższego transportowanie ryb jest ułatwione.

Jedną rzecz, którą niestety poruszyć należy — to handel detaliczny, czyli — że odsprzedaż ryb bezpośrednio konsumentom znajduje się w rękach ludzi zupełnie do tego niepowołanych i niedoceniających zdrowia swoich odbiorców.

Spotykamy nieraz na brudnych straganach szczególnie w okresie letnim roz-

kładające się ryby, które klientela biedniejsza niestety kupuje. Często czytamy w prasie notatki, że całe rodziny się trują.

Sklepów rybnych urządzonych na wzór zachodni w Łodzi prawie że nie mamy. Przeważnie są to brudne, prymitywne urządzone sklepiki — gdzie o świeżość ryb jest bardzo trudno; jeżeli nawet dostaniemy żywe ryby to po ugotowaniu mają one zapach mułu, gdyż woda w której się hodują przeważnie bywa nieruchoma.

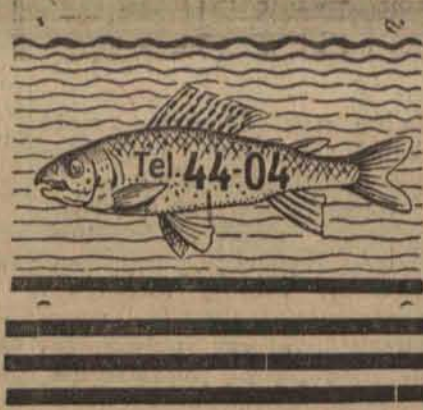
Ostatniemi czasy wynaleziono no zagranicą aparat, który po za instalowaniem w basenie rybnym oddaje b. cenne usługi. Oczyściła wodę i zasilą cały basen tlenem; w warunkach takich ryba traci niemiłą woń stawów nie chudnie i nie usypia.

Mamy jednakże nadzieję, że i ta gałąź handlu jak wiele innych wkroczy w niedługim czasie na właściwe tory, gdyż się zajmą tem ludzie całkowicie oddani tej sprawie.

—X—

Firma:

**W. Bartoszewicz**  
**Łódź**  
**Główna 52**  
**(róg Kilińskiego)**  
**TEL. 1.4404**



Uprzejmie zawiadamia  
Szanownych Czytelników, że  
**Rozpoczyna Sprzedaż**

# RYB

świeżych i śniętych morskich  
i rzecznych oraz wędzonych  
po najniższych cenach

Dział rybny jest urządzony na wzór zagraniczny, woda w basenach jest filtrowana i zasilana tlenem przez specjalnie sprowadzony z zagranicy aparat. Ryby w takich warunkach tracą zapach mułu i nie chudną.



**PRACOWNIA**

instrumentów muzycznych, gramofonów,  
aparatów bezhtubowych, sprzedaż płyt,  
strun i części instrumentów

**Henryka Boniewicz**  
**Łódź, ul. Sienkiewicza 37.**

Sprzedaż po cenach fabrycznych.

Dla szkół, nauczycieli i uczniów rabat.

# Józef Leżon

**SKŁAD MASZYN**  
**DO**  
**PISANIA, LICZENIA**  
**I MEBLI BIUROWYCH**

**Łódź, ul. Przejazd 4. Tel. 2-23.**

# Fabryka pończoch

# J. SALOMONOWICZ

**Łódź, ul. Gdańska 57**

POLECA:

pończochy zimowe i letnie w najwyższym gatunku



Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych

**L. K. POZNAŃSKIEGO**

**w ŁODZI**

**UL. OGRODOWA Nr. 17.**

**Tel. 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 420.**

Rok założenia 1872.

**Kapitał zakładowy 25.000.000 zł.**

Rok przekształcenia na Sp. Akc. 1889,

**FABRYKA POSIADA:**

Cienką przedziałnię (140,000 wrzecion)  
przedziałnię czesankową (12,000 wrze-  
cion) przedziałnię Vigoniową (9,000 wrze-  
cion) tkalnię mechaniczną (5,000 kro-  
cien) Bielnik, Farbiarnię, Drukarnię, (z 12  
maszynami drukarskimi) i Wykończa-  
lnię, oraz bocznice kolejową: zatrudnia  
4,800 robotników.

**FABRYKA WYRABIA Z TOWARÓW BIELONYCH:**

Szirtingi, madapolamy, krośniaki, baty-  
sty, popeliny, obrusy, ręczniki, przeście-  
radła i inne.

**Z TOWARÓW FARBOWANYCH I DRUKOWANYCH:**

Tyk, zephyry, oksfordy, muszliny, satyny,  
materiały ubraniowe męskie, flanele, fla-  
neletki, i t. p.

Cienką przędzę od № 60 — 120.

Ostatnio fabryka udoskonaliła i opatentowała trwałość wzorów na tkaninach drukowanych.



Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna

**„BLASK”**Sp. Akc.  
Poznań—StarołękaPrzedstawicielstwo i Składy  
Konsygnacyjne**Andrzej Lutrosiński**::: ::: ::: **Łódź** ::: ::: :::  
LIPOWA 47. TELEFON 18-50**Poleca:**Farby, Emalje, Lakiery, Po-  
kosty, Mydła apreturowe, ben-  
zolowe „Blaskolin“, Mydła do  
prania, Mydła toaletowe, Ly-  
sol, Kreolinę.

Fabryka Wyrobów Korkowych, Materiałów Izolacyjnych i Chemicznych

**ROSICKI, KAWECKI i S-ka**

w Łodzi, ul. Orla 72/19. Tel. 18-47 i 7-70.

Płyty i lupiny korkowe. Wszelkie materiały izolacyjne z korka krzemionki i azbestu.  
Farby olejne, emalje i lakiery, siderosten, masa kablowa. Na składzie posiadamy wszelkie materiały budowlane:  
cement, wapno, cegłę szamotową, gips, trzcinę, smołę i t. p.Księgi handlowe, kalendarze na rok 1930,  
pomoce szkolne

POLECA

**NASZ SKLEP „URANIA”**

Sp. Akc.

ul. PIOTRKOWSKA 90, TELEFON 3-60.

Dostawy do biur.

Dostawy do biur.

Magazyn obuwia

**J. NOWAKOWSKIEGO**

Piotrkowska Nr. 9

poleca po cenach niskich  
trwale i eleganckie obu-  
wie damskie, męskie i dzie-  
cinne ze skór krajowych  
i zagranicznych.**FABRYKA****Władysława Chwalewskiego**

FABRYCZNA № 1

poleca na sezon jesienny, zimowy,  
pierwszorzędne wyroby włókiennicze.**MAGAZYN OBUWIA  
WŁADYSŁAWA JĘDRZEJEWSKIEGO**

Łódź, ul. Andrzeja Nr. 17.

poleca znane ze swej dobroci obuwie własnego wyrobu męskie, damskie i dziecinne najnowszych fasonów i z naj-  
lepszych krajowych i zagranicznych materiałów. Przyjmuje się również obstalunki ortopedyczne i reperacje.

Firma egzystuje od 1901 roku.



Firma egzystuje od 1901 roku.

**MUZYKI** **KURSU NIŻSZEGO I WYŻSZEGO**

GRUNTOWNIE UDZIELAJĄ

SPECJALIŚCI I RUTYNOWANI PEDAGODZY

NA INSTRUMENTACH:

Fortepianie Skrzypcach, Wiolonczeli, Altówce, Mandolinie, Gitarze i Lutni

Czytania nut głosem (solfeż), rozwoju słuchu i pamięci oraz przedmiotów teoretycznych:

**ZASADY MUZYKI, HARMONJI, KONTRAPUNKTU i HISTORJI****AMATOROM METODĄ SKRÓCONĄ**Zaawansowani w muzyce należeć mogą do orkiestry. **Warunki dogodne opłata zniżona.** Niezamożni lecz zdolni korzystają z wyjątkowych ulg.

INSTRUMENTY, MUZYKA I NUTY SĄ NA MIEJSCU. FORTEPIAN DO EGZERCYTOWANIA.

**Lekcje** odbywają się na miejscu i w domach prywatnych w godzinach dowolnych; w razie konieczności według programu konserwatorium warszawskiego, pod kierownictwem długoletniego i rutynowanego pedagoga**WACŁAWA ZYGMUNTA GUTTMAYERA**

Łódź, Wólczańska 97, m. 19 1 p.



ZAKŁAD ZDUŃSKI

**JAKÓB BIAŁY, ŁÓDŹ**

PIOTRKOWSKA № 130, TEL. 73-80.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres zduństwa wchodzące.



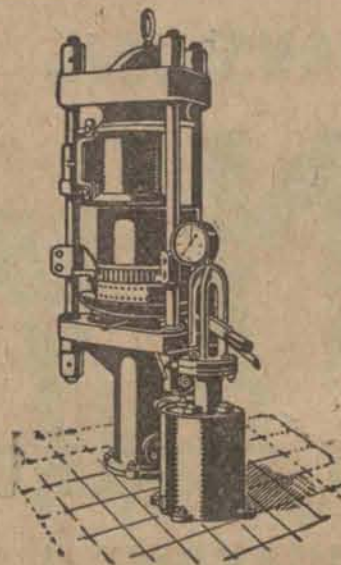
**Fabryka Maszyn K. DRZEWIŃSKI i S-ka, Łódź, Kilińskiego Nr. 103**

TELEFON Nr. 4-85



Budowa tłuczek mechanicznych do drobienia wszelkich minerałów: Marmuru, Granitu, Bazaltu, Porfiru, Wapniaka i t. p. Kamienia polnego na szaber szosowy i krzemienia do celów młynarskich.

Budowa Pras hydraulicznych do wyciskania oleju z nasion olejnych, urządzeń olejarń i pokościarni, jako to: Pras i pomp hydraulicznych, walcy, prażni parowych i zwyczajnych, suszarni, elewatorów, oczyszczarek, kotłów do gotowania pokostu, kompresorów, zbiorników na olej i pokost, transmisji i t. p.



Naczelnny Dyrektor P. W. K. Dr. Stanisław Wachowiak.

**UCZELNIA RĘKODZIELNICZA DLA PAŃ Z INTELIGENCJI**  
(JEDYNA w ŁODZI)  
p. n. Kursy Kroju, Szycia i Robót Ręcznych  
**MARJI PUTOWEJ**



mieści się obecnie przy ul. Przejazd 24, vis a vis kościoła św. Krzyża.  
Zapis nowych aspirantek. Informacje i prospekty codziennie od godziny 1 do 4 po poł.  
Lekcje rano, po poł. i wieczór. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależnie od umowy. Na mocy reskryptu Min. W. R. I O. P. z dnia 11. 6. 1927 r. Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa.

Ważne dla pp. Kupców i Handlujących!  
Mechaniczna Wytwórnia Bielizny

**Antoniego Bitdorfa**  
w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 19 poleca wszelką bieliznę damską pościelową i nocne koszule męskie. Ceny hurtowe!!

Wytwórnia luster i szlifiernia szkła  
**Józef Ligocki, Łódź**  
Zamenhoffa Nr. 6.

Szlifiernia szkła i kryształów. Skład szyb różnego rodzaju. Roboty szklarskie. Szyby do samochodów. Szlifiernia szkła stołowego, Witraże. Grawiowanie na szkło stołowe liter i monogramów oraz wiercenie dziur różnych rozmiarów w szkło taflozem.

Śpiewaczka operowa — Członek Związku Artystów Scen Polskich  
**OLECKA BRONISŁAWA**

prowadzi  
**Lekcje Śpiewu Solowego (Operowego)**  
Stawianie głosu — Kształcenie wymowy (dykcji) — Poprawianie wadliwej emisji — Umuzycznienie — Przygotowywanie repertuaru na scenę Opery, Operetki i Estradę.  
**Łódź, Aleje 1-go Maja 68, I piętro**  
Telefon 1.77-90. — Dojazd tramwajem Nr. 17.

**BANK HANDLOWY**  
**W ŁODZI**

Spółka Akcyjna. — Założony w r. 1872-gim.

Instytucja Centralna  
(Al. Kościuszki 15)

ODDZIAŁY:

w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.

AGENTURY:

w Chełmie, Zamościu i Ostrowcu,

Magazyny tranzytowe w Lublinie oraz Składy Towarowe w Łodzi pod firmą „Składy Towarowe Warrant, Sp. Akc“.

Wynajem kasetek (safes) w skarbcu opancerzonym:  
**W ŁODZI, LUBLINIE i RADOMIU.**

Adres telegraficzny: „Łódźbank“

ISTNIEJE OD 1921 ROKU  
POLSKIE TOWARZYSTWO DLA HANDLU WĘGLEM

**„WĘGLOBLOK“**

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA, ul. ORDYNACKA 11

TELEFONY: 50-44; 273-49; 97-17.

Skład w Warszawie: ul. Kolejowa róg Nowosiennej, tel. 226-90

ODDZIAŁY: **ŁÓDŹ**, ul. Piotrkowska 102, tel. 6-13, 6-82.  
Skład, ul. Zagajnikowa 43, tel. 45-30.  
**SOSNOWIEC**, ul. Piłsudskiego 18, tel. 71, 4-88.

Ajentura w Lublinie E. STANISZEWSKI, Nasutowicza 23, tel. 21.

Poleca węgiel tabryczny i opałowy najprzedniejszego gatunku.

Koncesjonowane  
Kursy Kierowców Samochodowych

**W. Woyna i S. Siedrawski**

Łódź, Piotrkowska 111, tel. 49-11.

Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania. Szkoła zaopatrzona wszelkimi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu.  
Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9-20.

Orzeczenie techniczne. — — — Porady fachowe.



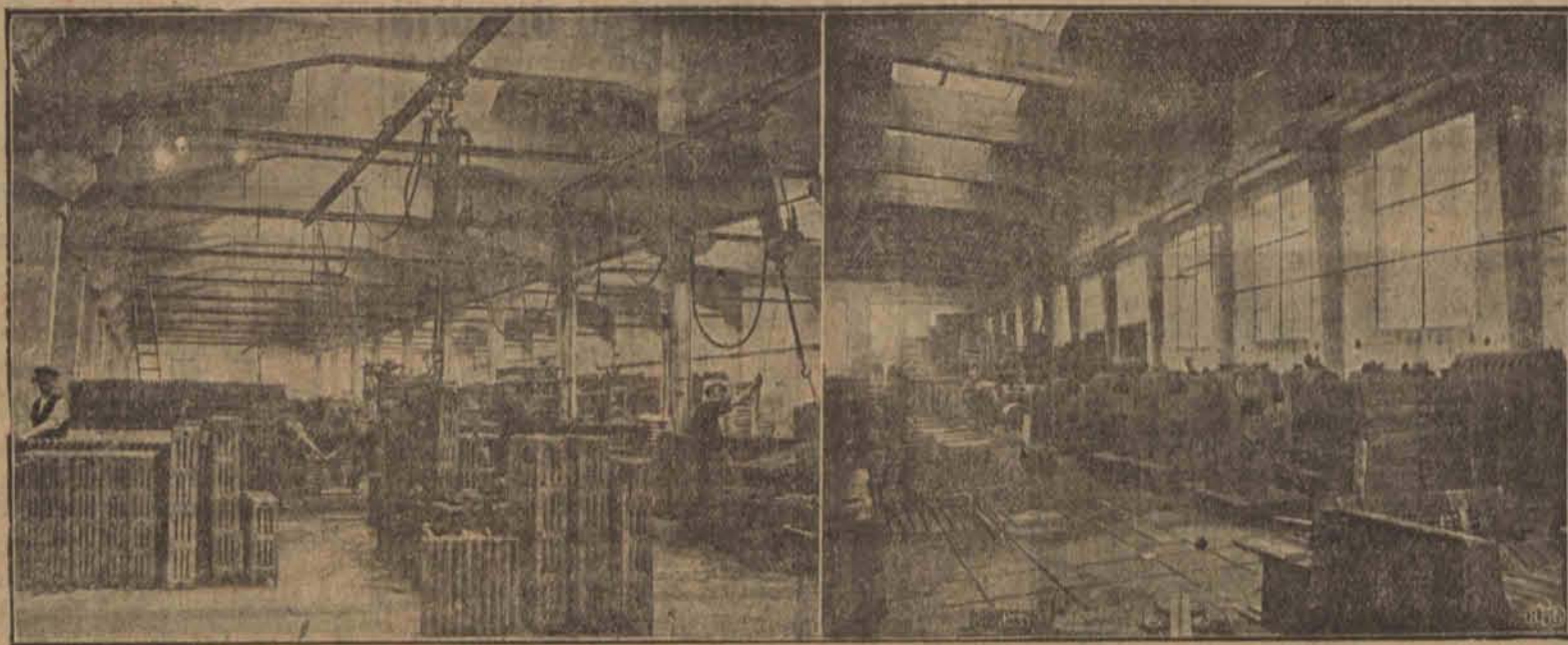


TOW. AKC. BUDOWY TRANSMISJI, MASZYN I ODLEWNI ŻELAZA

# J. JOHN W ŁODZI.

PĘDNI (TRANSMISJE), SPRZĘGŁA CIERNE, NAPRĘZACZE PASÓW  
PRZEKŁADNIE ŚLIMAKOWE I ZĘBATE, KOŁA ZĘBATE  
**WALCE MŁYŃSKIE I HUTNICZE.**  
TOKARKI SZYBKOTNĄCE oraz WIERTARKI KOLUMNOWE.

**KOTŁY**  
STREBEL'A  
**ORYGINALNE**  
GRZEJNIKI  
(RADJATORY)  
DO  
OGRZEWAŃ  
CENTRALNYCH



**GŁADZIARKI**  
(kalandry)  
DLA  
PRZEMYSŁU  
WŁÓKIENNICZEGO I PA-  
PIERNICZEGO  
ORAZ  
WALCE do nich.

NOWOOTWORZONY ODDZIAŁ FABRYKI KOTŁÓW I GRZEJNIKÓW (RADJATORÓW)  
do ogrzew. centr. w Chojnach.



## KAROL KOISCHWITZ

Łódź

Tel. 54-78.

Piotrkowska Nr. 67.

Tel. 24-72.

SKŁAD FORTEPIANÓW, PIANIN I FISHARMONIJ KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Wynajem.

Zamiana.

Reparacja.

Rok założenia 1892.

## POLSKIE TOWARZYSTWO ASFALTOWE

Spółka Akcyjna.

**BIURO:**  
ul. Wilcza Nr. 23, telefon 438-47.

**FABRYKA:**  
Niemcewicza 17, telefon 516-86.

Adres telegraficzny „POLAS WARSZAWA”.

**Fabryka** Asfaltu, mastix'u, płyt asfaltowych, izolacji asfaltowej, lepni z trinidad epurée.

**Budowa** nowoczesnych dróg i nawierzchni asfaltowych z asfaltu prasowanego, twarżo-lanego, walcowego, asfalto-betonu i t. d.

**Specjalność** jezdnie z asfaltu twarżo-lanego zagranicznego i krajowego z długoletnią gwarancją.

**Delegujemy inżynierów-fachowców na każde żądanie.**



**PRZEDSIĘBIORSTWO  
BUDOWLANE**

**WYKONAWCZYSTWA**

**Wykonujemy  
wszelkie roboty  
wchodzące w zakres  
budownictwa**

**Łódź**

**Biuro: TRĘBACKA 18. Tel. 71-38 i 45-04.**



Mechaniczna Fabryka Bielizny Damskiej,  
Dziecinnej i Pościelowej  
**T. Kujawski, E. Hilszer, S. Gerlicz i S-ka**  
Telefon Nr. 31-07, **ŁÓDŹ**, ul. Piotrkowska 163.

**„BAR UDZIAŁOWY”**

ul. Piotrkowska nr. 92, tel. 67-40

**Restauracja „Versailles”**

ul. Piotrkowska nr. 47, tel. 31-03

POD ZARZĄDEM BRACI

**B. i L. Jodłowskich i Z. Milewskiego**

Pierwszorzędna kuchnia, odpowiednio zaopatrzone własne piwnice w wszelkiego rodzaju trunki krajowe i zagraniczne, oraz piwa browaru Anstadta, Okocim i oryginalny Pilzner.

W „Wersalu” artystyczny zespół muzyczny pod dyrekcją p. Skonki, w „Barze Udziałowym” pod dyrekcją p. Sypniewskiego.

**DRUKARNIA  
EDWARDA KULISZA**

W ŁODZI, UL. POMORSKA 26.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące a mianowicie: książki, sprawozdania, statuty, księgi handlowe, tabele, cenniki, afisze, plakaty, etykiety, brystolowe i t. p.

Ceny konkurencyjne!

Ceny konkurencyjne!

**ZAWIADOMIENIE.**  
Niniejszym zawiadamiam Sz. Kl., iż otworzyłem nową pracownię i sprzedaż wykwalifikowanego obuwia. Przyjmuje wszelkie obcalunki i reperacje, wykonuje solidnie i punktualnie po cenach niskich.

Proszę się przekonać!  
**JULIAN POŁAWSKI**  
Ul. Franciszkańska Nr. 8.

**MLECZARNIA  
„ROGOW”**  
ŁÓDŹ, POMORSKA 5  
Wydaje: śniadania,  
obiady i kolacje.

**NOWOŚCI SEZONOWE!**  
Jedwabie, wełny na suknie i palta, bawełny  
**BRUNO ROSENBERG**  
Łódź, Piotrkowska 103. Telefon 3-46.

**LEKCJE MUZYKI**  
na skrzypcach, mandolinie i gitarze  
**OPŁATA PRZYSTĘPNA**  
Łódź, ul. Zielona Nr. 23, m. 34, III piętro

**HURTOWY SKŁAD PAPIERU  
A. I. AKAWIE**

Łódź, ul. Piotrkowska 56, telef. 6-65

poleca w wielkim wyborze wszelkiego gatunku papiery drukarskie, ilustracyjne, kancelaryjne, pakowe i t. p.

Firma istnieje od 1895 roku.



Dyr. Działu Przemysłowego P.W.K. Dr. Edmund Piechocki.



# BANK POWSZECHNY

Spółdzielnia z nieogr. odpow. w Łodzi, SIENKIEWICZA 40 tel. 25-44.  
(dawniej Łódzkie Rzemieśnicze T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe)  
Rok założenia 1904.

Dyskontuje weksle członkom, załatwia wszelkie inkaso oraz przyjmuje wkłady na oprocentowanie od jednego złotego.

Zatw. przez Min. W. R. i O. P.

Zatw. przez Min. W. R. i O. P.



## KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH LEONA MASŁOWSKIEGO

b. przysięgły rzeczoznawca do spraw Samochodowych Woj. Łódzk. w Łodzi ul. Piotrkowska 202  
Wykłady i zajęcia praktyczne odbywają się codziennie od 8-12 i 14-20.  
Oplaty ratami. Niezamożnym ustępstwa.

## WŁADYSŁAW LICHTENSTEIN — ARCHITEKTURA WNĘTRZ.

ŁÓDZ — Aleje Kościuszki 27. — Telefon 60-36.

PROJEKTY PRZEBUDOWY I URZĄDZEŃ  
MAGAZYNÓW, KIN, MIESZKAŃ, CUKIERNI I T. P.

## DRZEWKA

OWOCOWE, PARKOWE I IGLASTE  
krzewy, róże, rośliny zimotrwałe i wszelkie  
rozsady poleca w wielkim wyborze

## JERZY KOŁACZKOWSKI

ZAKŁAD OGRODNICZY

Łódź, ul. Piotrkowska 241.

## Zakład Tapi- MEBLE Fabryka i Ma- cersko-dekor. gazyn Mebli

poleca w dużym wyborze SYPIALNIE, STOŁOWE, GABINETY I KUCHNIE  
w kompletach oraz pojedyncze MEBLE na dogodnych warunkach.

W. ŁUCZAK PIOTRKOWSKA nr. 102. Tel. 14-17  
Stolarnia tel. 45-87

Sprzedat dywanów, pokryć meblowych, firanek, serwet, chodników i t. p.

W. ŁUCZAK ZAMENHOFA 2.  
Telef. 14-25 2.

UWAGA! Nadszedł nowy transport dywanów w wielkim wyborze.

## PLAC

50,000 łokci kw.,

który można podzielić na kilka-  
naście mniejszych, z domem, z  
powodu wyjazdu tanio do sprze-  
dania. Wiad. w administracji  
niniejszego pisma.

## Książki szkolne

poleca

Księgarnia Łódzka „Czytaj”  
Łódź, Narutowicza (Dzielnia) 2

## DOKTOR WOŁKOWYSKI powrócił.

Cegielniana 25, tel. 26-87.

Specjalista chorób skórnych i wene-  
rycznych. Elektroterapia. Leczenie  
lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9  
w niedz. i święta od 9-1.

Na wzór Wiedeński.

## PRACOWNIA ORTOPEDEZNA

pod kierunkiem lekarza specjalisty  
wykonuje podług odbitki gipsowej:  
Wkładki na stopę płaską, gorsety  
ortopedyczne, aparaty ortopedycz-  
ne, protezy i t. p.

Obstalniki przyjm. Gdańska 28  
m. 1 od 5-7.



Dyrektor Ogrodów Miejskich i Ogrodów nr P. W. K.  
Władysław Marciniak.

EGZYSTUJĄCA OD 1901 r.

## Fabryka wyrobów bawełnianych Ludwik RAJCHERT

Łódź, Zielona 14.

poleca oddawna znane ze swej dobroci i trwa-  
łości purpury na wyspy (siulety), dreluchy matera-  
cowe, damasty na spodki, płótna fartuchowe oraz  
kolorowe chusteczki robocze do nosa. :-: :-: :-:

Materiały te wyrabiane są z najlepszych ga-  
tunków przędzy oraz najtrwalszymi barwnikami  
farbowane.

Koncesjonowane

## Kursy Stenografii

Mieczysława Garzteckiego

z prawem wydawania świadectw.

Tamże 1) specjalne kursy stenografii  
dla zaawansowanych.

2) nauka stenografii niemieckiej

Zapisy i informacje codziennie

od 2-go września od godz. 6 do 9-jej

wiecz. ul. Cegielniana 38.

Pozostał wykładów 10 września.

Dr. med.

## Niewiażski

ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40.

Choroby skórne, weneryczne

i moczopłciowe.

Naświetlanie lampą kwarcową

Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 5-9 wiecz.

W niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

Dla pań oddzielna oczekalnia.

## Dr. med. Rakowski

Tel. 27-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła

i płuc.

Przyjmuje 12-2 i 5-7.

Konstantynowska Nr. 9.

## Dr. HELLER

UL. NAWROT Nr. 2, tel. 79-89.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje do 10 r. i 4-8 wiecz.

w niedz. 11-2 po poł. Panie 4-6

dla niezamoż. CENY LECZNIC



**PRZEBOJE SEZONU 1929/30**  
**BOMBONIERKI ŁODZI**  
**Kina „Palace”**

**Kobieta na krzyżu**

z Adalbertem Schlettowem i Marcellą Albani.

**TRUCICIEL (Giftmischer)**

z Konradem Veldtem i Mary Philbin.

**Niewolnicy życia**

z Mary Philbin i Normanem Kerry (Universal Pictures Corporation).

**Trzykrotne wesele**

które podbiło publiczność na scenach europejskich.

**Zapomniane twarze**

wielki film z cyklu „Niepotrzebny człowiek” z Olgą Baklanową i Clive Brockiem.

**CORAZ PRĘDZEJ**

z Haroldem Lloydem.

**Koniec Petersburga**

**NOWY BABYLON**

Arcydzieła Pudowkina.

**BARBARZYŃCY**

wielki obraz francusko-rosyjskiej produkcji.

**Pamiętnik upadłej**

z Luisą Broks.

Prócz wymienionych dyrekcja Palace zdobyła najlepsze cztery zero-ekrany na Europę z ulubieńcem publiczności **Harry Liedtkem.**



**Dziś premiera!**



**Dziś uroczyste otwarcie sezonu 1929/30**

**Nasz pierwszy przebój jesienny!**

**BIAŁA KSIĘŻNA Z MOSKWY**

**W roli głównej:**

**POLA NEGRI i Norman Kerry**



**Towarzystwo Akcyjne Pabjanickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych**

**„KRUSCHE I ENDER”**

**w PABJANICACH pod ŁODZIĄ**

**Rok założenia 1826.**

**Rok założenia 1826.**

Zakłady składają się: z przędzalni, tkalni, bielnika, farbiarni i drukarni, wykończalni, pluszowni, własnej elektrowni i gazowni.

Zatrudniają około 4.000 robotników.

Wyrabiają: tkaniny białe i kolorowe wszelkiego rodzaju, płótna kolorowe, tkaniny zimowe (zefiry, flanele), tkaniny na ubrania męskie i suknie damskie, tkaniny drukowane (kretony, muśliny, lamę), koldry, derki, obrusy, serwety, veloury i chustki

Zarząd w Pabjanicach.

Łódź: tel. 10-18 i 24-99.

**Główne biuro sprzedaży w Łodzi, Piotrkowska 143, tel. 10-08 i 19-72.**

**PRZEDSTAWICIELSTWA:**

w Warszawie, Nałębki 28,

w Katowicach, Słowackiego 24,

w Poznaniu, Pocztowa 5,

w Wilnie, Wileńska 39,

we Lwowie, Kazimierzowska 35,

w Równie, ul. 3-go Maja 121,

w Gdańsku, Langgasse 11.

**Tłoczono farbami Sp. Akc. Dr. Rattner w Warszawie.**



# ELEKTROWNIA ŁÓDZKA.

Elektrownia Łódzka powstała na podstawie koncesji, wydanej w 1900 roku i została uruchomiona w roku 1906.

Podczas wielkiej wojny okupanci Niemcy wywieźli 2 turbo-prądnice o mocy 8.000 kw. z ogólnej ilości 7 maszyn o mocy 21.000 kw., blisko połowę kabli oraz zdewastowali rozdzielnie.

W roku 1918 ustanowiony był nad elektrownią zarząd państwowy, który musiał dokładać wszelkich starań, by zdewastowana przez okupantów elektrownia mogła choć w części sprostać zadaniu.

Dnia 23 października 1925 roku zarząd państwowy został zniesiony i elektrownię objęło na zasadzie nowego uprawnienia Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, spółka akcyjna, którego kapitał zakładowy ustalony był pierwotnie na 20.000.000 złotych, przy czym miasto otrzymało bezpłatnie 20 proc. akcji spółki, wartość nominalnej 4.000.000 złotych. Obecny kapitał zakładowy elektrowni wynosi 42 mil. złotych, udział miasta w wysokości 20 proc. pozostaje nadal nienaruszony.

Z chwilą objęcia elektrowni Łódzkie Towarzystwo Elektryczne przystąpiło do szybkiego rozbudowania urządzeń i po trzech latach, t. j. na 31 grudnia 1928 roku, moc maszyn 28.900 kw. podniesiona została do 45.850 kw., przy jednoczesnym umieszczeniu 2 turbosopłów starego typu o mocy 3150 kw., a powierzchnia ogrzewalnia kotłów w tymże okresie czasu wzrosła z 6.780 m<sup>2</sup> do 8.800 m<sup>2</sup>. Obecnie, na rozszerzonym terenie elektrowni, buduje się nową maszynownię, kotłownię oraz rozdzielnię, w celu ustawienia nowego turbosopłu o mocy 22.000 kw., 4 nowych kotłów po 1000 m<sup>2</sup> powierzchni ogrzewalnej przy 35 atmosferach ciśnienia pary i nową chłodnię dla chłodzenia 7.500 m<sup>3</sup> wody na godzinę.

Prace powyższe ukończone będą w bieżącym roku i postawią elektrownię Łódzką na pierwszym miejscu po Chorzowie. — Jednocześnie znacznie zwiększono sieć przewodów kablowych i napowietrznych.

W roku 1923 miasto Łódź posiadało 118 lamp oświetlenia ulicznego. Na mocy nadanego Łódzkiemu Towarzystwu Elektrycznemu, sp. akc., no-

wego uprawnienia rządowego, elektrownia obowiązana jest zwiększać oświetlenie ulic miasta rok rocznie na długości 5 kilometrów za pomocą 100 lamp. Poza tem obowiązkiem oświetleniem, elektrownia na mocy specjalnych dla miasta bardzo dogodnych umów oświetla całe dzielnice, tak, że na 31 grudnia 1928 roku ilość lamp oświetlenia ulicznego wzrosła do 1424. W roku bieżącym przewidziane jest zainstalowanie lamp elektrycznych na ulicach ogólnej długości 36 km. przez ustawienie 720 nowych lamp, przeważnie na krańcach miasta.

Posiadaczom małych mieszkań dać im możliwość korzystania z energii elektrycznej na podstawie ryczałtowego taryfowania zapomocą tak zwanych ograniczników, przy których za odpowiednią stałą opłatą, zależnie od zainstalowanej mocy, odbiorca może korzystać z energii elektrycznej dowolną ilość godzin. Korzystają też z tego w znacznej mierze odbiorcy energii elektrycznej, gdyż poza oświetleniem mieszkania energia użytkowana jest i dla innych celów, jako to żelazek, garnków, grzejników i t. p.

O ile wskazane dogodnienia zostały przychylnie przyjęte przez mieszkańców miasta, świadczy fakt, że ogólna ilość odbiorców energii elektrycznej z 26.575 w końcu 1925 roku wzrosła na dzień 31 grudnia 1928 roku do 68.180, przy czym w liczbie tej mieści się 35.819 odbiorców, korzystających z ograniczników.

Jednocześnie elektrownia dąży drogą racjonalnej i ekonomicznej gospodarki do zmniejszenia opłat za prąd. W roku 1924 za każdą sprzedaną kilowatogodzinę uzyskano przeciętnie 35,4 groszy, w 1925 r. 32,9 gr., w 1926 r. 31,6, w roku 1927 — 26,4, a w roku 1928 cyfra ta spadła do 25,4 groszy. Należy mieć na względzie, że w roku 1924, jak również i w pierwszej połowie 1925 roku wskazane przeciętne obciążenie są w dawnych złotych a zatem pomimo spadku wartości waluty przeciętna cena energii elektrycznej nie wzrosła, lecz przeciwnie spadła od czasu przejęcia elektrowni przez nowy zarząd. Spadek ten ułożył się i nadal, nie bacząc na to, że cena i tony węgla z 25,32 złotych w styczniu 1926 roku wzrosła do 41,40 złotych w miesiącu czerwcem roku bie-

żącego, a minimum egzystencji dla rodziny pracowniczej, złożonej z 4-5 osób, według danych urzędowych z 5,79 złotych z tego samego okresu wzrosło do 7,63 złotych dziennie, wskutek czego i płace pracowników elektrowni zostały stopniowo podwyższone.

W uzyskanej od odbiorców prądu średniej cenie 25,4 gr. za każdą kWh. mieszcza się również ciężary, jakie elektrownia ponosi z tytułu różnego rodzaju świadczeń społecznych, podatków państwowych i podatków komunalnych.

W roku 1928 na ogólną sumę wpływów 20.274.182 złotych za sprzedaną energię elektryczną zapłacono podatków państwowych 3.103.050 złotych, co stanowi 3,85 gr. na 1 kWh. sprzedaną, podatków komunalnych 918.457 złotych, co stanowi 1,14 gr., poza tem na świadczenia społeczne wydatkowano 683.358 złotych, co stanowi 0,84 gr. za każdą sprzedaną kWh. Ogółem podatków państwowych, komunalnych i świadczeń społecznych wypłacono w 1928 r. 4.720.480,76 złotych, co stanowi 23,3 proc. ogólnych wpływów i wynosi 5,85 gr. za każdą sprzedaną kWh. A zatem prawie czwarta część wpływów za energię przypada na opłatę podatków i świadczeń.

Poza wykazaniem świadczeniami w postaci podatków komunalnych miasto korzysta ze specjalnych taryf dla światła, które stanowią 50 proc. taryfy normalnej na światło oraz dla silników, które wynoszą 90 proc. taryfy normalnej na siłę i dla oświetlenia ulic, stanowiących 50 proc. taryfy normalnej na siłę. Oprócz tego elektrownia urządza bezpłatnie oświetlenie ulic na długości 5 km. stosownie do uprawnienia i opłaca inspektora oświetleniowego. — Wreszcie przez fakt uzyskania bezpłatnie 20 proc. akcji pierwszej emisji, jak to było wskazane wyżej, miasto otrzymało za rok 1928 dywidendę do wymienionych akcji oraz do odpowiedniej ilości dodatkowych akcji wskutek przewalutowania łącznie 560.000 złotych, które obciążają przedsiębiorstwo.

Wokół zaś miasto Łódź oprócz znalzek taryfowych otrzymało w roku 1928 od elektrowni Łódzkiej 918.457 złotych podatków komunalnych, 840 tysięcy złotych dywidendy od ogóln-

nej liczby 16.800 akcji należących do miasta oraz 118.518 złotych dla członków zarządu z ramienia Magistratu m. Łodzi i urządzenie oświetlenia elektrycznego ulic na długości 5 km., koszt którego wynosi zł. 321.817, czyli razem złotych 2.198.792.

Obecnie wszystkie zamierzenia dykcji koncentrują się dookoła podnie sienia konsumpcji prądu w naszym mieście. W tym kierunku idące zamierzenia mają jeszcze nieograniczone możliwości, gdyż przeciętna zużyta prądu do oświetlenia w Łodzi wynosi na osobę zaledwie 34 kWh., co w stosunku do statystyk zachodnio-europejskich jest liczbą znikomo małą. — Zarząd elektrowni zamierza rozwiązać ten doniosły dla Łodzi problemat drogą trzech zasadniczych metod:

- 1) przez udostępnienie dostawy prądu najszerszym sferom ludności,
- 2) przez udzielanie coraz to wydatniejszych udogodnień, korzystającemu z prądu przemysłowi,
- 3) przez wprowadzenie zakrojonej na szeroką skalę propagandy, uświadamiającej o korzyściach wynikających z korzystania z prądu elektrycznego.

W realizacji tego założenia elektrownia dla wyгоды swoich odbiorców otworzyła przy ulicy Piotrkowskiej 115 sklep. Sklep ten, będący ozdobą miasta i uderzający w oczy netylko wykwintem wewnętrznego urządzenia, ale i bogactwem najrozmaitszych typów, wielkości i rodzajów aparatów grzejnych, z których korzysta już cały świat, a które są względnie mało znane u nas, wielkim wyborem wentylatorów, odkurzaczy, frottek, najnowszych aparatami kosmetyki medycznej, jak np. aparatami odłuszczeniowymi, maszynkami do strzyżenia włosów, ozonatorami, aparatami do masażu oraz bogato reprezentowanymi również technicznymi aparatami, a specjalnie wszelkiego rodzaju wiertarkami elektrycznymi, mającymi zastosowanie zarówno dla małych warsztatów tak i dla większego przemysłu oraz bogatym wyborem lamp, żyrandoli, armatur, sfoży nie dla zysku, lecz dla uprzyjemnienia szerokim warstwom obywateli miasta nabytymi tych aparatów, w pierwszorzędnej jakości.

Aby dać możliwość zaopatrzenia się

w aparaty elektryczne abonantom elektrowni, nierozporządzającym gotówką, w sklepie nabyć można i tak już niedrogie aparaty na spłaty aż do dziesięciu rat, przy czym raty te inkasowane są jednocześnie z należnością za dostarczaną energię elektryczną.

Godne zwiedzenia jest w sklepie tym urządzenie nowoczesnego pokoju kąpielowego, nowoczesnej kuchni, pralni, w których to ubikacjach elektryczność ma nadzwyczaj szerokie zastosowanie. Panie nasze winne sobie uważać za obowiązek zwiedzenie tego sklepu, tembardziej, że specjalnie wyszkolony personel udziela nadzwyczaj chętnie wszelkich fachowych wyjaśnień, demonstruje aparaty, uczy sposobu ich użycia, bez jakiegokolwiek namowy w sprawie kupna. Sklep ten jest to więcej miejscem pokazu, niż handlu i zwiedzający są tak samo mile widziani, jak i kupujący. Elektrownia w sklepie tym daje dowód, że więcej zależy jej na popularyzacji elektryczności, niż na zysku ze sprzedanych aparatów, gdyż, jak się dowiadujemy, dokłada do sklepu tego kilkadziesiąt tysięcy złotych roczną.

Jedyną w swoim rodzaju i nigdzie nie spotykaną atrakcją tego sklepu jest specjalne urządzenie witrny wystawowej na jednej z bocznych ścian wewnątrz sklepu, z której korzystac mogą właściciele sklepów w Łodzi, chcący racjonalnie urządzić swoje okna wystawowe. Witrna ta zaopatrzona jest w wszelkiego rodzaju, typu, wielkości i koloru lampki elektryczne, pozwalające przekonac się na przykładzie, jak należy najściślej dostosować charakter oświetlenia do wystawianych przedmiotów, w celu osiągnięcia jak najlepszych efektów oświetleniowych. Koszt oświetlenia tej witrny pokazowej nie obciąża wystawców. W sprawie racjonalnego oświetlenia wystaw sklepowych fachowy personel udziela wszelkich porad i wyjaśnień bezinteresownie.

Dyrekcja elektrowni usilnie prosi o zagnaczenie, że sklep swój przy ulicy Piotrkowskiej 115 traktuje jako dobro obywateli m. Łodzi, w którym mogą się oni zapoznać z wszystkimi zdobyczami, jakimi technika elektryczna dla wyгоды szerokich mas pochwalić się może.

## Dane statystyczne Elektrowni Łódzkiej od 1919 r. do 1928 r. włącznie.

Nr. bieżący		1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	Nr. bieżący
1	Moc maszyn . . . . . kW	13.100	13.100	13.100	22.500	28.900	28.900	28.900	28.900	25.850	45.850	1
2	Powierzchnia kotłów . . . . . m <sup>2</sup>	5.280	5.280	5.280	5.280	6.780	6.780	6.780	6.780	8.880	8.880	2
3	Ogólna długość kabli . . . . . m	173.457	176.013	190.540	204.695	219.276	235.059	292.051	331.580	403.475	484.013,5	3
	a) w tem kabie wys. nap. . . . . m	109.979	112.473	126.872	139.956	149.594	154.399	167.842	173.048	213.580	252.947	
	b) w tem kabie nisk. nap. . . . . m	63.478	63.540	63.668	64.739	69.682	80.660	124.209	158.532	189.895	231.066,5	
4	Sieć napowietrzna . . . . . m	6.600	6.600	6.600	6.600	6.600	6.600	z emont.	1.643	161.350	360.443,5	4
5	Ilość transformatorów . . . . .	725	721	724	753	816	869	926	980	1.082	1.226	5
6	Moc transformatorów . . . . . kVA	14.503	14.669	14.876	15.806	18.304	19.763	21.461	23.362	26.701	34.490,5	6
7	Ilość wytworzonych . . . . . kWh	20.931.075	34.110.820	45.232.410	58.055.780	54.689.550	40.227.59	41.041.640	49.682.640	78.398.080	98.435.340	7
8	Zużyte własne . . . . . kWh	2.118.750	2.912.130	3.998.350	5.311.000	4.130.990	2.714.100	2.683.200	2.258.500	3.757.250	4.821.750	8
9	Ilość kWh oddanych na sieć . . . . .	18.815.325	31.198.690	41.234.060	52.744.780	50.558.560	37.513.490	38.359.440	47.424.140	74.640.830	93.613.590	9
10	% strat w sieci . . . . .	11,88	12,48	9,0	7,95	12,08	11,93	13,91	13,06	13,9	13,81	10
11	Ilość sprzedanych . . . . . kWh	16.593.589	27.304.708	37.513.798	48.546.177	44.449.694	33.039.578	33.022.040	40.952.200	64.188.519	80.679.605	
	a) w tem dla światła . . . . . kWh	5.115.743	5.365.216	5.909.350	8.012.934	8.005.330	10.470.634	10.421.633	11.034.200	13.599.174	17.007.426	
	t. j. . . . . %	32,64	19,65	15,80	16,71	22,51	31,69	31,6	26,95	21,18	21,09	
	b) w tem dla siły . . . . . kWh	11.477.846	21.939.492	31.594.448	40.533.243	34.444.364	22.568.944	22.600.407	29.918.000	50.589.345	63.672.179	
	t. j. . . . . %	67,36	8,35	84,20	83,29	77,49	68,31	68,44	73,05	78,82	78,91	
12	Maksimum obciążenia . . . . . kW	7.650	11.400	11.600	16.200	16.400	14.600	13.200	18.500	22.900	30.000	12
13	Dzień maksymalnego obciążenia . . . . .	31-XII	30-XI	31-XII	30-XI	31-I	30-XI	31-I	21-XII	30-XI	18-XII	13
14	Maksym. produkcja na 1 dzień w ciągu roku . . . kWh	120.150 VII	184.430 XII	203.010 IX	255.350 XI	252.650 I	188.600 XII	170.520 I	259.950 XII	349.900 XI	433.100 18-XII	14
15	Ilość zużytego węgla . . . . . kg.	29.833.000	45.666.300	68.144.700	91.100.000	73.220.000	47.274.320	43.302.400	57.181.600	89.461.090	102.034.420	15
16	Przeciętne zużycie węgla na 1 wytworzoną kWh w kg. . . . .	1,58	1,49	1,65	1,72	1,44	1,26	1,13	1,21	1,14	1,04	16
17	Srednie obciążenie w ciągu roku . . . . . Kw	2.390	3.893	5.163	6.627	6.243	4.592	4.685	5.592	8.949	11.237	17
18	Spółczynnik wyzyskania maszyn elektrowni . . . . .	0,18	0,30	0,39	0,29	0,22	0,16	0,19	0,19	0,34	0,25	18
19	Spółczynnik obciążenia w stosunku do maksimum . . . . .	0,31	0,34	0,44	0,41	0,38	0,32	0,36	0,30	0,39	0,37	19
20	Czas użytkowania największego obciążenia — godz. . . . .	2.737	2.992	3.899	3.583	3.334	2.755	3.109	2.686	3.423	3.281	20
21	Ilość odbiorców . . . . .	13.370	14.003	14.466	16.580	20.308	23.538	26.575	36.878	53.532	68.180	21
22	Ilość przyłączonych . . . . . kW	30.457	35.565	39.983	45.628	49.643	50.798	53.041	56.374	65.204	74.616,9	22
23	Ilość lamp oświetlenia ulicznego . . . . .	115	115	116	118	118	125	164	217	781	1.424	23
24	Ilość lamp włączonych do prywatnego użytku . . . . .	228.358	242.142	251.874	280.446	312.354	346.239	391.779	445.555	528.148	591.049	24
25	Ilość lamp wogóle . . . . .	228.473	242.257	251.990	280.564	312.472	346.364	391.431	445.772	528.929	592.473	25
26	Ilość przyłączonych silników . . . . .	3.153	3.659	4.886	5.283	5.571	5.772	6.177	6.474	7.176	8.001	26
27	Moc przyłączonych silników . . . . . kW	21.084	25.841	29.965	34.223	36.860	36.569	36.929	38.307	45.072	49.733,3	27





Teatr Świetlny  
„CASINO”



DEMONSTRUJE

# „ŁÓDŹ PODWODNĄ S. 44”

GROZA ZDERZENIA OLBRZYMÓW MORSKICH

Tragedja zamkniętych w łodzi marynarzy, nadludzkie wysiłki ratownicze, jaskrawy realizm zdjęć ścina krew w żyłach widza.

Zakład Malarsko-Dekoracyjny

## WŁADYSŁAW PROCEL

Firma egzystuje  
od 1894 roku.

Zachodnia Nr. 52 ŁÓDŹ Piotrkowska Nr. 17

TELEFON  
Nr. 43-91

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa artystycznego.

SPECJALNOŚĆ

### SZYLDY NA SZKLE

SPECJALNOŚĆ

# BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

## W ŁODZI

### Spółka Akcyjna

Adres telegraficzny: „Lovarbank”

CENTRALA W ŁODZI, PIOTRKOWSKA 96.

ODDZIAŁY: w Warszawie, ul. Królewska 23.  
w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 17.



# 500-LETNI JUBILEUSZ MIASTA TUSZYNA.

## Historja grodu w kalejdoskopie dziejów.

Nie wszyscy w Polsce wiedzą o tym, że w województwie łódzkim znajduje się miasto, które w roku jubileuszowym obchodzić będzie 500-lecie swego istnienia.

Miastem tem jest **Tuszyn**, położony w pobliżu Łodzi na terenie i na trakcie wiodącym z Piotrkowa do Łodzi. Tuszyn erygowal na miasto w początkach XV wieku (rok 1416).

**Król Władysław Jagiełło**, jako miasto przetrwał Tuszyn do 1872 r. Po tym czasie zostało osada i to aż do roku 1924. W tym czasie stanowił Tuszyn część składową gminy Gorki, powiatu łódzkiego.

Dnia 14 listopada 1923 roku decyzją Rady Ministrów Rz. Polskiej przywrócono Tuszynowi **godność miasta**.

W dniu 1 czerwca 1924 roku administrację miasta objął tymczasowy zarząd. W tymże roku dnia 13-go lipca przeprowadzono wybory do rady miejskiej. **Godność**

**Starszych radnych** przypadła pp.: Ignacemu Busiakiewiczowi, Józefowi Domowiczowi, Wiktorowi Endemu, Moszkowi Aronowi Goldsteinowi, Władysławowi Jarczyńskiemu, Janowi, syna Pawła, Kotlickiemu, Stefanowi Krysińskiemu, Dawidowi Kolskiemu, Wojciechowi Michasiewiczowi, Szał Przedborskiemu, Szymulowi Sztarnowi i Tadeuszowi Zwierzynskiemu. 7 sierpnia 1924 r. dokonano wyborów burmistrza i ławników. **Godność burmistrza** powierzono Józefowi Domowiczowi, wiceburmistrza Wojciechowi Michasiewiczowi, ławników: Feliksowi Zdzienickiemu i Szymulowi Sztarnowi.

Na sekretarza magistratu zaangażowano Władysława Maślankiewicza. Monografia miasta Tuszyna opracowana przez ks. Stanisława Muzenrowskiego, proboszcza parafii Tuszyn w r. 1912 p. t. „Tuszyn — w ziemi piotrkowskiej” daje następujący pogląd:

Nazwa Tuszyn, dawniej Tusyn, niewątpliwie jest przymiotnikowa i dwuznaczna: pokazuje, że miejscowość ta musiała należeć do jakiegoś rycerza, noszącego imię Tus. Bujna imaginacja ludu wynuła sobie taki obraz założenia tej miejscowości:

Przed wiekami okolice Tuszyna stanowiły olbrzymie puszcze. Polował tu pewnego razu Król ze swym synem który odłączywszy się, goniąc za zwierzyną, zginął w kniejach. Po długich poszukiwaniach ktoś z otoczenia królewskiego ujrzał go i z całej siły począł wołać: „tu syn, tu syn”. Król na pamiętkę odnalezienia syna założył w tem miejscu miasto i nazwał je Tusyn.

**Okolice Tuszyna** jako piaszczysta długo nie była uprawiana. Zajeżdżali tu na łowy nasi królowie. Tuszyn był królewsczyzną od dawny w dzierżawę, lub w nagrodę zasług w dożywocie, zwykle krzesła w Senacie zajmującym; stąd też zwano go „dobrami krzesłowcami”.

W początkach XV wieku był w posiadaniu Dobka Kobylę ze Zdzar, starosty pobleckiego, na którego prośbę Władysław Jagiełło przy wsi Tuszyn erygował miasto w 1416 roku. Za panowania Jana Kazimierza Tuszynska Królewsczyzna została przemianowana na

**starostwo Niegodowe**. Pierwszym starostą Tuszynskim był Mikołaj Przerebski. Po różnych przejęciach starostwo Tuszynskie w dniu 2 lipca 1825 roku zostało inkamerowane przez rząd rosyjski na skarb. Wójtostwo Tuszynskie po wykupie niu go od Stefana i Zofii małżonk. Bykowski w 1651 r. przez starostę Tuszynskiego Mikołaja Przerebskiego, z małą przerwą było w rękach starostów, a urząd wójtów pełnił „landwójt”. Pierwszym takim landwójtem był Zuzmunt Kurowski.

W roku 1655 Szwedzi zrównali z ziemią prawie całe miasto. Lustracja miasta z r. 1661 podaje, że zasypianie miasteczka piaskami, pożary, spustoszenie od wojsk koronnych i nieprzyjacielskich, doprowadziły mieszkańców do zupełnej nędzy. To też taka lustracja dokonana w r. 1864 wykazuje

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,

153 domy,



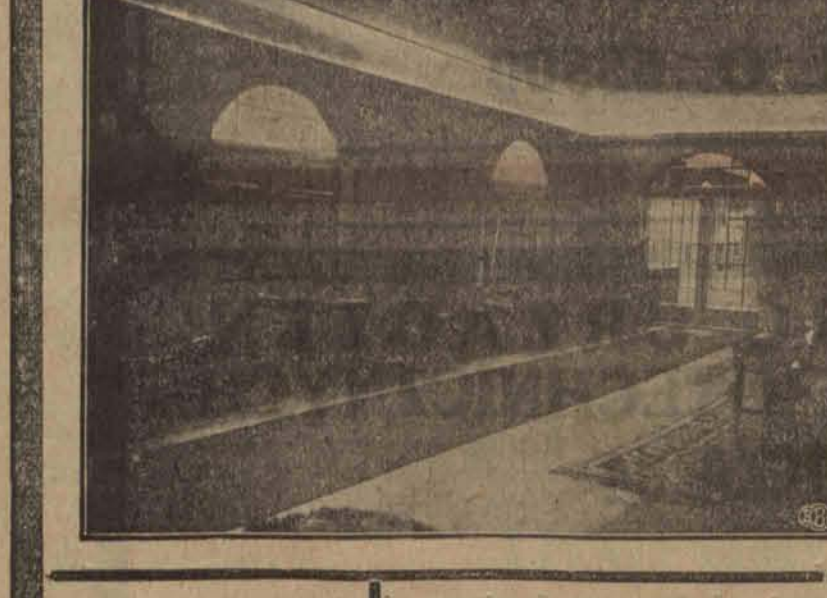
P. Domowicz.



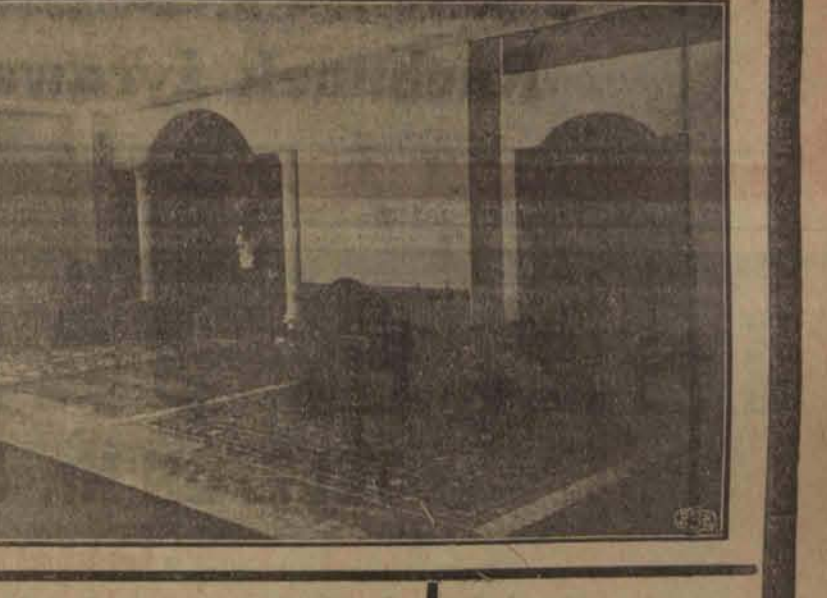
Gmach Magistratu.



Członkowie Magistratu.

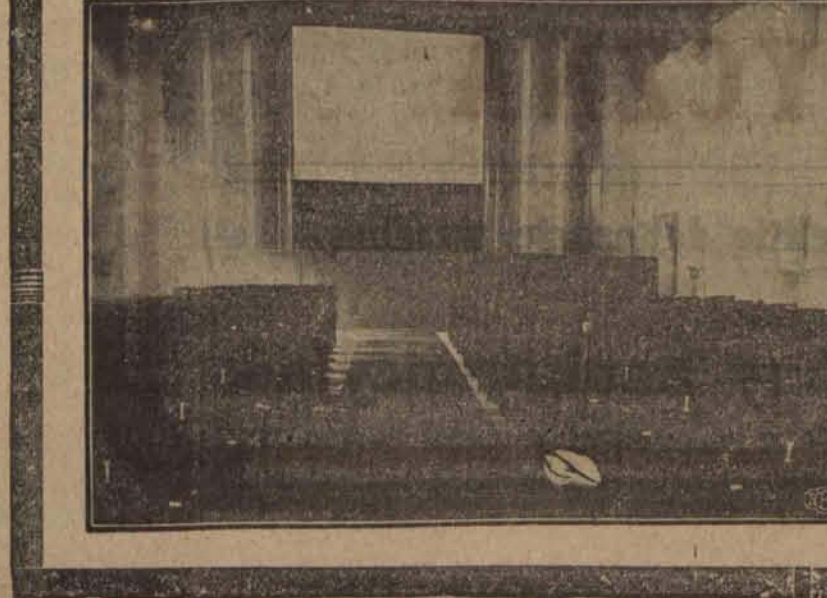


**Dobrze znany jest miłośnikom X muzy wykwintny kinoteatr**

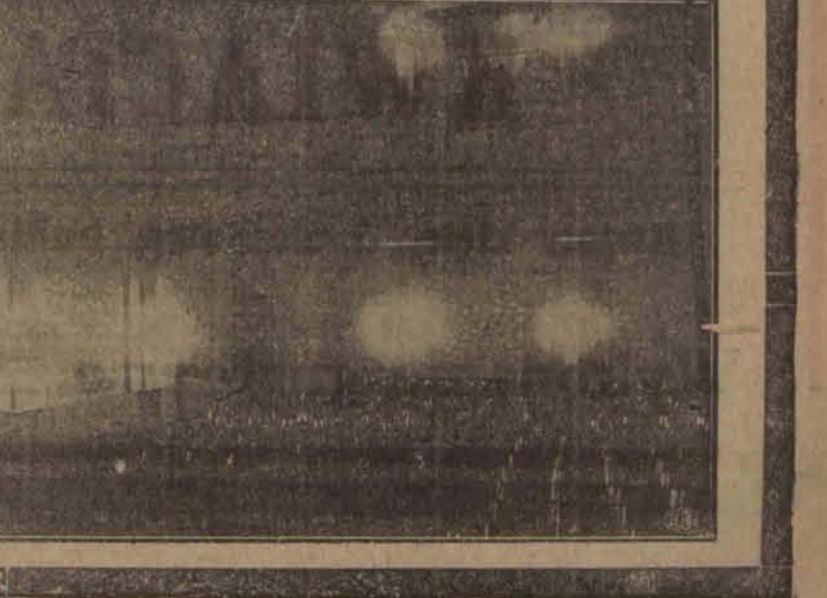


# „GRAND-KINO”

Teatr ten prowadzony pod sprężystą dyрекcją p. Adolfa Goldberga, po gruntownej przebudowie stał się bodaj najmiłszym lokalem rozrywkowym, stwarzając w przepięknych salonach poczekalni, odpowiednie miejsce spotkań eleganckiego świata. Wyświetlane są tu najpotężniejsze przeboje sezonu, czego dowodem są choćby takie filmy jak: „Niepotrzebny człowiek”, „Ostatni rozkaz”, „Intrygant”, (3 ostatnie z Janingsem). Jak się dowiadujemy dyrekcji „Grand Kina” udało się na sezon bieżący zakontraktować bodajże najlepsze filmy produkcji ostatniego roku.



**Zdjęcia nasze przedstawiają dwa fragmenty z przepięknej poczekalni i widowni z widokiem na ekran i balkon.**





# S. DOMAŃSKI i S-ka

KONCESJONOWANE BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE

KANALIZACJA, OGRZEWANIA CENTRALNE I PRZYŁĄCZENIA DO SIECI KANAŁÓW MIEJSKICH  
 Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 17 lub Zachodnia Nr. 52. Telefon 3-15.

# Rzeźnia Miejska

Inżynierska 1, tel. 2-81.

Sprzedaje krew suszoną i mączkę mięso-kostną do karmu dla ryb  
 i drobiu oraz nierogacizny.

POLECA

CHŁODNIE I SPRZEDAJE LÓD SZTUCZNY.

# Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi

z ograniczoną odpowiedzialnością

Tel. 74-45 i 82-45.

ZAWADZKA 11.

Tel. 74-45 i 82-45.

Rachunek żyrowany w Banku Polskim P. K. O. 65500

# Inż. E. JASIŃSKI BIURO URZĄDZEŃ ELEKTROTECHNICZNYCH

TELEFON Nr. 55-70 ŁÓDŹ SIENKIEWICZA 34

Instalacje oświetlenia, motorów i t. p.

Projekty i oferty na żądanie. Przyjmę zastępstwo poważnej wytwórni elektrotechnicznej.

# W. SALWA, Łódź

ul. Prez. Narutowicza Nr. 27, tel. 27-96

ul. Moniuszki Nr. 2, tel. 24-72

## KWIACIARNIA ARTYSTYCZNA

POLECA

Kwiaty cięte, doniczkowe, bukiety, Kosze, żardyniery, wieńce oraz wszelkie dekoracje weselne,  
 okolicznościowe i żałobne.

Wykonanie gustowne. Ceny konkurencyjne.